

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

3-9 października 2024 r., nr 1328

Posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów Rzeczypospolitej Polskiej (1)

W obronie Polaków na Wileńszczyźnie

25 września w Sejmie RP w Warszawie odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów Rzeczypospolitej Polskiej. Zespół liczy kilkunastu parlamentarzystów reprezentujących kluby i koła parlamentarne: Konfederacja, Trzecia Droga Polska 2050-PSL, Prawo i Sprawiedliwość oraz koło poselskie Kukiz'15. Przewodniczącym Zespołu jest poseł prof. Andrzej Zapałowski.

W posiedzeniu tego parlamentarnego forum brali udział postawie Sejmu RP, m.in. prof. Andrzej Zapałowski, Tadeusz Samborski, Dariusz Matecki, Włodzimierz Skalik i Roman Fritz. Na łączach internetowych z Wilna łączył się prezes Związku Polaków Na Litwie i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin, europoseł Waldemar Tomaszewski. Na posiedzenie przybyli także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych: Anna Sochańska – dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą i naczelnik Barbara Sośnicka. Ministerstwo Edukacji Narodowej reprezentowali: Magdalena Witan – zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Marcin Gór-

ski – zastępca dyrektora Instytutu Rozwoju Języka Polskiego. Licznie reprezentowani byli przedstawiciele różnych zainteresowanych organizacji społecznych, w tym Józef Szytejko – prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, dr Bogustaw Rogalski – doradca ds. międzynarodowych w Parlamencie Europejskim oraz reżyser filmów poświęconych tematyce kresowej Ewa Szakalicka.

– Posiedzenie to już drugie w ciągu kilku miesięcy, które chcemy poświęcić sytuacji Polaków na Litwie – stwierdził poseł Zapałowski otwierając obrady. Tym samym sugestywnie podkreślił, że sytuacja jest na tyle poważna, iż polscy parlamentarzyści są niejako zmuszeni

Dokończenie na s. 21



Niebowskazy

JEŚLI MIŁOŚĆ

*Najpierw nie chcieli uwierzyć
więc mówili do siebie
że ich miłość za wielką
nieobjęta jak liście
za wysokie za bliskie
potem że to nieprawda
przecież tak jest ze wszystkim*

*lecz Ty co znasz ptaki po kolei
i buki złote
wiesz że jeśli miłość to tak jak wieczność
bez przed i potem*

Ks. Jan Twardowski

Apel pamięci i modlitwa w Ponarach

Większość nazwisk pozostanie nieznana...



W Kwaterze Polskiej w Ponarach odbyły się uroczystości upamiętnienia ofiar zbrodni ponarskiej. Podczas II wojny światowej las ponarski pod Wilnem był miejscem zbiorowych egzekucji, głównie Żydów i Polaków, przeprowadzanych przez niemieckich okupantów i litewskich kolaborantów w latach 1941–1944. W tym roku przypada 80. rocznica zakończenia zbrodni ponarskiej i 80. rocznica śmierci Kazimierza Sakowicza – kronikarza masowych egzekucji w Ponarach.

Uroczystości w Kwaterze Polskiej w Ponarach miały charakter państwowy. Odprawiona została Msza św., złożono wieńce i zapalono znicze, odbył się Apel Pamięci z udziałem Wojska Polskiego.

To główny punkt uroczystości
Dokończenie na s. 7

Uczniowie z Czarnego Boru wzięli udział w projekcie

„Język polski? Jak najbardziej!”

We wrześniu grupa młodzieży z klas IG-III G Gimnazjum im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze miała zaszczyt wziąć udział w międzynarodowym projekcie „Język polski? Jak najbardziej – czyli spotkania edukacyjne w Polsce dla uczniów z Litwy i Polski”.

Projekt został zorganizowany przez Stowarzyszenie Odra-Niemen i dofinansowany przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej i okazał się niezapomnianą przygodą, pełną cennych doświadczeń, wzruszeń i nowych przyjaźni.

Głównymi celami projektu były wzmacnianie znajomości języka polskiego, integracja z rówieśnikami oraz budowanie relacji z młodzieżą z Polski. Towarzyszyła nam wspa-

Dokończenie na s. 22



Maksyma tygodnia:

„Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko rzeczy, których jeszcze nie próbowaliśmy.”

Jordan Belfort

Pamięć o Ponarach w twórczości młodzieży Gimnazjum im. Sz. Konarskiego w Wilnie

Emocjonujące doświadczenie

Uczennice Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie – Joanna Konstancja Mazur (II kl.), Izabelė Suščenkovaitė (III kl.) oraz Emilia Koroliowa (III kl.) – wzięły udział w III edycji Konkursu Ponarskiego dla młodzieży pt. „Kazimierz Sakowicz – kronikarz zbrodni”. Opiekunem była nauczycielka plastyki Regina Baniukiewicz.

Przygotowując prace do konkursu, uczennice miały okazję poznać postać Kazimierza Sakowicza, który od lipca 1941 r. do listopada 1943 r. pisał tajny dziennik. Zapiski te stanowią ważne źródło wiedzy na temat Holokaustu i innych przestępstw nazistów w Ponarach. Zdaniem nastolatki, udział w konkursie był bardzo cennym i emocjonującym doświadczeniem. Organizatorem konkursu było stowarzyszenie „Rodzina Ponarska”, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Urząd do Spraw Kombatantów



i Osób Represjonowanych oraz Związek Polaków na Litwie. Cieszymy się bardzo, że prace uczestniczek konkursu zostały wysoko ocenione. Joanna Konstancja Mazur zajęła III miejsce za wykonanie szkicu pt. „Ze słów lekarza Ruebunbauera”. Praca przedstawia scenę z *Dziennika*, w której matka, postrzelona w udo, do ostatnich chwil swojego życia próbuje osł-

nić własne niemowlę w ramionach. Izabela Suščenkovaitė otrzymała wyróżnienie za rysunek pt. „12 X znów strzelano około 2 tys.” przedstawiający wstrząsające wydarzenia widziane przez Kazimierza Sakowicza ze strychu domu w Ponarach. Uwagę przykuł również kolaż Emilii Koroliowej pt. „Dziennik pisany w Ponarach”, który przedstawia ręce kronikarza piszącego zapiski.

Pomarańczowe worki – prosto do domu!

W ubiegłą sobotę w Solecznikach, przy drzwiach bloków mieszkalnych, mieszkańcy znaleźli pomarańczowe worki i ulotki informacyjne. Worki te są przeznaczone na odpady spożywcze. Po zawiązaniu węża worek z nagromadzoną zawartością należy wrzucić do pojemnika na zmieszane odpady komunalne – informuje Samorząd Rejonu Solecznickiego.

Pomarańczowe woreczki na odpady spożywcze można samemu odebrać w samorządzie, w starostwie lub w punkcie zbiórki odpadów wielkogabarytowych. Ale żeby

zachęcić mieszkańców do bardziej aktywnego segregowania odpadów spożywczych, takie worki zostały dostarczone wprost do domów wielomieszkańczych.

Łącznie rozdano 1740 rolek pomarańczowych worków, co stanowi 43500 worków. Położono je przy drzwiach wejściowych do bloków przy ul. A. Mickiewicza 1, 1a, 2, 3, 4, 5, 8, 10, 12, ul. J. Śniadeckiego 12, 14, 16, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 27, ul. Witolda 29, 31, 33. Przewidziano 2 rolki na mieszkanie. Jeśli więc ktoś zabrał więcej worków, to proszony jest o podzielenie się nimi z sąsiadami, którzy ich nie otrzymali. Nie było możliwości dostarcze-

nia worków do każdego mieszkania ze względu na domofony lub inne zamki elektroniczne zainstalowane w drzwiach klatki schodowej. Dlatego mieszkańcy są proszeni o życzliwość w dzieleniu się pomarańczowymi workami.

Samorząd informuje, że za kilka tygodni planowana jest taka akcja w kolejnych blokach w Solecznikach. Ale żeby nie czekać na torby, mieszkańcy już teraz mogą i powinni je odebrać sami.

„Zachęcamy do rozpoczęcia segregacji odpadów spożywczych i przyczynienia się do czystszych kontenerów i czystszej środowiska” – apeluje samorząd solecznicki.

Projekt integracyjny „Podlasie oczami młodzieży”

Wymiana doświadczeń

Szkoła Podstawowa im. Czesława Miłosza w Pakieniu w dniach 19–20 września gościła grupę uczniów wraz z nauczycielami z partnerskiej Szkoły Podstawowej im. Lotników Polskich w Płocicznie Tartak.

Współpraca między naszymi szkołami trwa już ponad dziesięć lat. Nadal staramy się wzmacniać i kontynuować istniejące partnerstwo, dlatego dyrektorka szkoły w Płocicznie-Tartak Katarzyna Gałaszewska i zastępca dyrektora ds. nauczania szkoły w Pakieniu Irena Mazajło podpisały nowe porozumienie o współpracy między szkołami na lata 2025-2027.

Wzajemne spotkania, projekty, wymiana zbliżają nauczycieli, dzieci i młodzież z obu szkół, pozwalają wymieniać się doświadczeniem, poznawać kulturę regionów.

W tym roku realizowaliśmy wspólny projekt „Podlasie oczami młodzieży”, w którym wzięło udział 40 uczniów i 10 nauczycieli z obu

szkół. W ramach projektu zorganizowane zostały zajęcia dla dzieci i młodzieży obejmujące 4 bloki tematyczne: temat kulinarny (naucz. Edyta Budzińska), promujący smaki Podlasia; zajęcia plastyczne/techniczne z wykorzystaniem długopisów 3D (naucz. Damian Sołtysiuk) oraz zajęcia z wykorzystaniem wypalarek (naucz. Marek Klimaszewski), promujące symbole Podlasia; zajęcia informatyczne z wykorzystaniem aplikacji Kahoot, sprawdzające wiedzę uczniów na temat województwa podlaskiego, a także Litwy i Polski.

Dzięki projektowi uczniowie zdobyli nowe umiejętności praktyczne, pogłębili swoją wiedzę na temat kultury, historii i tradycji obu krajów. Wspólne działania przyczyniły się do nawiązania nowych znajomości i budowania przyjaźni między dziećmi.

Nauczyciele również wzięli udział w warsztatach metodycznych, które poprowadziła nauczycielka konsultant z Centrum Eduka-

cji Nauczycieli w Suwałkach Joanna Stabińska. Uczestnicy zajęć podzieliли się swoimi doświadczeniami, spostrzeżeniami oraz innowacyjnymi rozwiązaniami wykorzystywanymi w codziennej pracy nauczycieli.

Działalność współczesnej szkoły polega nie tylko na kształceniu młodego pokolenia, pobieraniu nauki, wychowaniu, ale również na nawiązywaniu kontaktów. Partnerstwo między szkołami również kształtuje ważne w dzisiejszym świecie postawy uczniów – odpowiedzialność i otwartość. Cieszymy się, że umowa podpisana między naszymi placówkami będzie sprzyjała umacnianiu więzów wśród młodzieży i nauczycieli.

Dziękujemy dyrekcji i nauczycielom z Polski za wspaniałą inicjatywę, zaangażowanie oraz otwartość, które umożliwiły realizację projektu integracyjnego „Podlasie oczami młodzieży”.

Irena Mazajło,
zastępca dyrektora ds. nauczania

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Ćwiczenia wojskowe

W dniach 7, 14 i 28 października od godz. 10.00 do godz. 15.00 na jeziorze Galvė w Trokach odbędą się ćwiczenia wojskowe batalionu inżynierskiego im. płk. Juozasa Vitkauskasa. Podczas ćwiczeń będą stosowane pirotechnika i środki imitacyjne. Ćwiczenia odbędą się w 8-osobowych grupach żołnierzy bez broni.

Spotkanie z pisarką Alvilė Rimantė

W bibliotece w Landwarowie odbyło się spotkanie z pisarką dla dzieci Alvilė Rimantė. Uczestniczyli w nim uczniowie lokalnego gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza. Pisarka zaprezentowała swoją książkę „Tirlinko sodai”, opowiedziała o jej bohaterach. Z ust dzieci padały różne pytania, m.in. o tym jak powstają książki. Dyskutowano też na różne tematy, m. in. o ochronie przyrody.

Dożynki w Landwarowie

22 września w Landwarowie odbyło się tradycyjne święto plonów. Przybyli na nie przewodnicząca Sejmiku RL Viktorija Čmilytė-Nielsen, władze rejonu trockiego. Swoje stoiska miały lokalne Centrum Młodzieżowe, landwarowskie gimnazja „Vermė”, im. M. Šimelionisa, im. Henryka Sienkiewicza, Związek Polaków na Litwie, „Caritas” parafii landwarowskiej, Centrum Pomocy Rodzinie i Dzieciom w Trokach. Nie zabrakło też dobrej muzyki. Na dożynkowym kiermaszu zarejestrowano dynię o wadze 329,5 kg, największą na Litwie. Była też wystawa motocykli.

5 października – święto jesieni w Grendawie

5 października w Grendawie, w skwerze przy starostwie zostanie zorganizowane tradycyjne święto jesieni. Rozpocznie się ono Mszą św. w kaplicy w Panosyszczkach. O godz. 11.00 odbędzie się uroczyste otwarcie święta, następnie rozpocznie się koncert, podczas którego swój kunszt artystyczny zaprezentują lokalny zespół „Vermė”, kapela z Mostów, zespół wokalny „Pinavija” z Bijun, zespół folklorystyczny „Nalšva” z Wilna. Będzie czynny kiermasz, a chętni handlowania na nim powinni zarejestrować się telefonicznie pod nr +370 52842431.

Wycieczka po rejonie szyrwincim

6 października z okazji minionego Światowego Dnia Turystyki będzie zorganizowana autobusowa wycieczka po rejonie szyrwincim na trasie Mušniki-Czabiszki-Gielwany. Wycieczka jest bezpłatna. Wyjazd o godz. 6.00 spod Samorządu Rejonu Szyrwincim. Chętni uczestniczenia w wycieczce powinni zarejestrować się.

Spektakl „Jaskiniowiec” w Szyrwintach

8 października w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 teatr „Domino” zaprezentuje spektakl „Jaskiniowiec” w reżyserii Dainiusa Kazlauskasa. Główną rolę zagra znany aktor Paulis Valaskevičius. Ten spektakl to komedia o nigdy niewyczerpanej tematyce – relacjach męsko-damskich.

Koncert legendarnego show duetu

23 października w Centrum Kultury w Szyrwintach wystąpi legendarny show duet – Orestas i Džilda Vaigauskasowie.

Wystawa reprodukcji prac malarskich Światosława Rericha



19 października w Centrum Kultury w Nowych Święcicach odbędzie otwarcie wystawy reprodukcji prac malarskich Światosława Rericha pt. „Piękno głosiciela” z okazji 120. rocznicy jego urodzin. Organizatorzy wystawy – Litewskie Towarzystwo Rericha i Centrum Kultury w Nowych Święcicach.

Światosław Rerich (1904-1993), znany artysta-malarz, akademik, od 1931 r. do końca życia mieszkał w Indiach. Jego dewizą życiową i twórczą były słowa „Zawsze i wszędzie dostrzegajmy Piękno”.

Jan Lewicki

Marynarz a nawet marynarka – czyli głoszenie chwały feminatywom



„Zdechł pies”, powiedział pan Zagłoba, gdy jego plan odwiedzenia pana Skrzetuskiego od wyjścia z obłożonego przez kozaków Zbaraża upadł. Powiedzonko to do niedawna jeszcze nikomu nie zawadzało, nie stwarzało dyskomfortu moralnego. Ale, niestety, dziś nastały takie czasy, gdy feministki, różnego rodzaju wrogini wszelkiej dyskryminacji czy po prostu osoby o innej orientacji intelektualnej ogłosiły brak akceptacji dla tak – ich zdaniem – wykluczających sformułowań.

Gdy profesor Jerzy Bralczyk, językoznawca i niekwestionowany autorytet w dziedzinie polszczyzny, w jednym z niedawnych wywiadów powiedział, że jego „pies zdechł”, to natychmiast został pouczony przez wyżej wspomniane osobo-postacie, by tak więcej nie wyrażał się. Tak – to znaczy językiem nieempatycznym, nieczułym, ciemnym wobec – jak to się w kręgu wrogini wszelkich wykluczeń mówi się – „osoby zwierzęcej”. Sędziwy profesor ze zdumieniem przetarł oczy. Zapewnił feministki te sanus mente et corpore (zdrowych na ciele i umyśle), że bardzo lubi koty i psy, choć nie oznacza to, iż „należy ich nadmiernie ucztowić”, używając w stosunku do ich odejścia słowa „umarli”. Od wieków się mówiło, że koń, pies czy wilk zdechł i było to określenie zupełnie neutralne. Nikogo nie raziło ani nie stwarzało dyskomfortu moralnego, choć ludzkość w dawnych czasach wcale nie mniej kochała swych czworonożnych pupilków. Teraz jednak to sformułowanie wywołało gromy na głowę profesora, hejt i inne inwektywy.

Profesor Bralczyk, naukowiec tolerancyjny o wrażliwości raczej lewicowej, niemniej upiera się przy stosowaniu form językowych przyjętych od wieków. Ba, skrytykował nawet w sposób taktowny wszelkie inne próby ucztowienia zwierząt w rodzaju stwierdzenia o „adoptowaniu” kota lub psa. Słowo „adopcja” zarezerwowane jest wyłącznie dla człowieka, objaśnia uczone meandry językowe dla osób o nadwrażliwej osobowości (zazwyczaj dotyczy to osób, które swą bezdusność np. dla nienarodzonych dzieci chcą przykryć ultrawrażliwością w stosunku do animalii). Zwierząt nie należy nadmiernie ucztowić, jak też w drugą stronę – człowieka animalizować. Bo takie określenia jak „zdechł jak pies” też czasami słyszymy w stosunku do człowieka, co jest naganne. „Porównanie człowieka do zwierzęcia zawsze ma charakter pogardliwy i

wrogi”, przestrzega profesor i zdecydowanie odradza tak czynić.

I tak oto z powodu jednego określenia sławnego również u nas na Wileńszczyźnie uczonego w mediach nad Wisłą rozgorzała dyskusja, gdzie są granice unowocześniania języka polskiego. Jak wiadomo różnego rodzaju „aktywizacje” ze wspomnianych na początku felietonu kregów takich granic nie znają. Dla nich każda forma feminatywna jest dobra, nawet kalecząca język polski w sposób ośmieszający i karykaturalny, jest dopuszczalna, byle ego „aktywizacja” było dowartościowane. A co ich tam obchodzi jakiś pozaprzyszły autorytet w randze profesora, liczy się przecież, aby jakaś „ktosini” (względnie „ktoś”) nie poczuła się dyskryminowana. Z tego też właśnie powodu do odstawki mają pójść takie znane od wieków formy grzecznościowe jak „panie i panowie”, gdyż użycie ich, dajmy na to, do zebranych na sali może obrazić jakąś „ktosinię”, która nie utożsamia się ani z jedną, ani drugą formą, bo jest subiektywnie „neutrum”. A „jeo” mówca w przedmowie nie nadmiernie, a więc tym samym ciężko ciężko zdyskrzynował „neutrum”. Oczywiście w takiej sytuacji można tylko poradzić, by „ktosini” coś sobie na rozsądek wzięła, ale obawiam się, że medycyna jeszcze nie wynalazła takiego preparatu, co by mógł „ktosini” pomóc.

Feminatywy agresywnie wtykane przez zagorzałe feministki wszędzie, gdzie się da, są nie tylko groteskowe, czasem irytujące i śmieszne, ale też – zdarza się – mogą wywołać określone skutki prawne. Ostatnio głośno przebrzmiała po tamtej stronie Bugu historia dwóch „ministr”, które składając przysięgę na urząd konstytucyjny, jakim jest stanowisko ministra w rządzie RP, użyły sferminizowanych słów w rocie przysięgi. A tym samym – zdaniem niektórych prawników – „nie objęły urzędu ministra” ze względu na sposób wygłaszania przez nie przysięgi. Nie objęły urzędu ministrów w trybie art. 15 Konstytucji RP, bo zamiast słów „obejmując urząd ministra” wypowiedziały słowa „obejmując urząd ministry”. Zdradziecka odmowa pomocy ze strony własnego rozumu u pań w chwili kluczowej dla ich kariery nie może być traktowana jako alibi. Skrajny feminizm pewnie może wywołać od czasu do czasu jakiś tam szmerek w głowie, ale i tak od polityka powinniśmy wymagać umiejętności posiadania władzy nad własnym językiem. Kto takiej władzy nie posiada, nie powinien iść do polityki.

W USA dla przykładu wszelkie przejęcie przy składaniu przysięgi przez prezydenta elekta jest traktowane niezwykle serio. Historia zna niejednego przypadek, gdy prezydent, który się potknął językowo przy składaniu przysięgi, musiał ją powtórzyć, aby nikt nie mógł kwestionować legalności jego urzędowania na najwyższym urzędzie w państwie. Ostatnio to się zdarzyło prezydentowi Barackowi Obamie w

roku 2009. Obama powtarzając słowo przysięgi za prezesem Sądu Najwyższego powtórzył przejęcie sędzię. Przysięga z tak błędnego powodu stanęła pod znakiem zapytania w sensie poprawności jej złożenia. Obama następnego dnia musiał więc ją złożyć od nowa w obawie kwestionowania legalności jego urzędowania. W Radzie rejonu wileńskiego jakiś czas temu mieliśmy podobną historię. Część radnych ostatnio słowa przysięgi wypowiedziała w swym języku ojczystym, czyli „Tak mi dopomóż Bóg”. Przedstawiciel Główniej Komisji Wyborczej, obecny podczas ceremonii, natychmiast zażądał złożenia przysięgi od nowa uznając, że doszło do zamiany słów. Tymczasem gdy feministki zamieniają słowa rot przysięgi, jest to dozwolone, jak się wydaje. Czyżby państwo traktowałoby ich jako „dzieci” specjalnej troski?

Każdy język owszem jest organizmem żywym. Z biegiem lat i wieków zmienia się. Dostosowuje się do nowych realiów życiowych, nowych potrzeb, nowej rzeczywistości. Dotyczy to też – rzecz jasna – polszczyzny. Kiedyś w TV Polonia obejrzałem ciekawy film dokumentalny o Polakach w Brazylii. A konkretnie o enklawie polskiej gdzieś tam z brazylijskiej bezkresnej prowincji, dokąd nasi rodacy przybyli jeszcze przed I wojną światową. Założyli tam własną kolonię polską. Pieczołowicie dbali o kultywowanie swej tożsamości narodowej, swego języka ojczystego, którego potomkowie pierwszych kolonistów używają do dzisiaj. „Piękne dziewczki”, powiedział do kamery jeden z rozmówców reportażysty, chcąc zapewne popisać się swą polszczyzną, jak też zachwalił urodę rodaczek. Nie podejrzewał oczywiście nawet, że w języku współczesnej polszczyzny jego słowa mogłyby być odebrane przez adresatki komplimentu jako obraza.

Tym przykładem chciałbym powiedzieć, że powinniśmy odróżniać naturalną zmianę języka w perspektywie czasowej od nachalnej ingerencji w niego różnego rodzaju nawiedzonych „aktywizacji”, „wrogini” wszelkich dyskryminacji czy innych tam „silniczek”, pragnących się odróżnić za wszelką cenę od zmaskulizowanych „silnych razem”. Chciałoby się w tym miejscu nawiedzonym powiedzieć, że są sytuacje, gdy pani marynarz nie może być marynarką, bo inaczej stanie się poprostu częścią męskiej garderoby. I vice versa słowo „osoba” nie może być zastąpione przez „osobon” przez kogoś, kto cierpi na kompleks swej męskości. Żaden język nie jest od leczenia czyichś kompleksów, manii czy innych schorzeń. Jest dobrem narodu, który scala, identyfikuje, wyróżnia wśród innych narodów. Żadna zatem osoba celebrycka, aktorska czy tylko z odmienną orientacją intelektualną nie ma prawa kaleczyć języka, bo nie jest on jej własnością...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Zatrważająco wysoki poziom ubóstwa na Litwie

589 tys. ludzi na Litwie żyje poniżej poziomu ubóstwa, stwierdza się w raporcie Narodowej Sieci Organizacji ds. Zmniejszenia Ubóstwa. Według niego, żenująca statystyka nie zmieniła się faktycznie od czasów przystąpienia kraju do Unii Europejskiej. W ubiegłym roku ryzyko poziomu ubóstwa wynosiło 564 euro, co oznaczało, że na Litwie z ryzykiem ubóstwa boryka się co piąty mieszkaniec kraju, czyli 20,6 proc. od ogółu mieszkańców. Zdaniem autorów raportu, 11 proc. ludzi nie ma możliwości pełnowartościowego odżywiania się. W kwietniu tego roku Państwowa Agencja Danych ogłosiła, że poziom ubóstwa w 2023 roku na Litwie wynosił 20,6 proc. i w porównaniu z rokiem 2022 zmniejszył się o 0,3 punktu procentowego, czyli tyle co nic. Dla porównania w Polsce na granicy biedy żyje 14 proc. ludzi.



Sejm unieważnił umowy gospodarcze z Rosją i Białorusią



We wtorek, 1 października, parlament Litwy rozwiązał trzy umowy gospodarcze z Białorusią i Rosją. Posłowie unieważnili podpisaną w 1999 roku litewsko-białoruską umowę o wspieraniu i ochronie inwestycji oraz analogiczną umowę litewsko-rosyjską, jak również zawartą z Rosją umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania dochodów i kapitału. Posłowie unieważnili podpisaną w 1999 roku litewsko-białoruską umowę o wspieraniu i ochronie inwestycji oraz analogiczną umowę litewsko-rosyjską, jak również zawartą z Rosją umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania dochodów i kapitału.

Wileńszczyzna solidarna z powodzianami w Polsce

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Wileńszczyzny udało się zebrać 3 tony niezbędnych produktów. W dobroczynnej akcji wzięły udział zarówno organizacje społeczne czy wspólnotowe, osoby prywatne, jak też placówki oświatowe i kulturalne. Wśród darów znalazły się produkty spożywcze, środki czystości, narzędzia, a także odzież i obuwie. Zbiórka darów dla osób poszkodowanych przez powódź w Polsce odbywała się w dniach od 19 do 30 września w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. Inicjatywa ta została podjęta przez TVP Wilno w ramach ogólnopolskiego projektu Fundacji TVP „Razem dla Was”.



Protest funkcjonariuszy policji



Funkcjonariusze policji zorganizowali akcję protestacyjną na prospekcie Giedymina w stolicy. W przededniu swego święta zawodowego policjanci postanowili przypomnieć o konieczności podniesienia wynagrodzeń policjantów oraz poprawy ich warunków pracy. Jak stwierdziła Roma Katinienė, przewodnicząca Związku Zawodowego Litewskiej Policji, celem marszu było zwrócenie uwagi władz na planowane reformy w systemie policyjnym oraz wypracowanie długoterminowej strategii wzmacniającej policję. Jak poinformowała Katinienė, wynagrodzenie większości policjantów jest niższe od średniej krajowej, a gaże nie przekraczają wysokości 1000 euro, co prowadzi do spadku motywacji pozostania w służbie, a młodzi w ogóle zniechęcają się do tego zawodu.

Kontrole prewencyjne na litewskich drogach

Litewska policja poinformowała, że w październiku na drogach będą przeprowadzone kontrole prewencyjne. W pierwszym tygodniu miesiąca skupią się na kontroli działań kierowców, które nie są związane z prowadzeniem pojazdu oraz na sprawdzaniu używania obowiązkowych środków bezpieczeństwa. Od 7 do 13 października będą prowadzone kontrole związane z niebezpiecznym i agresywnym prowadzeniem pojazdu, manewrowaniem, wyprzedzaniem w niedozwolonych miejscach, przejeżdżaniem przez skrzyżowania i przestrzeganiem sygnalizacji świetlnej. 8 października w większych miastach odbędzie się akcja społeczna „Gwizdek chroni”. W drugiej połowie miesiąca, 14–15 oraz 29–31 października, policja będzie kontrolować kierowców, którzy nie zatrzymują się przed przejściami dla pieszych, zgodnie z przepisami ruchu drogowego. W weekend 18–20 października odbędą się kontrole trzeźwości kierowców oraz testy na obecność narkotyków lub innych substancji psychoaktywnych.



Słowa Žemaitaitisa o polskiej okupacji Wilna to ahisteryczne brednie i kłamstwo, bo sama Litwa uznała, że Wilno jest polskie

Ahisteryczność to według definicji arogancja, bezczelność, prowokacja, manifestacyjna ignorancja faktów. Tak właśnie zachował się podczas wtorkowej debaty wyborczej 24 września Remigijus Žemaitaitis, gdy stwierdził, że „w 2009, tylko wybory minęły, ówczesny Minister Spraw Zagranicznych Polski Radosław Sikorski powiedział, że Polska nie okupowała Wileńszczyzny, był to dla mnie pewien szok”. Tym samym ten nieznający, albo celowo niechcący znać historii litewski polityk, realizujący antypolski projekt konserwatystów, prowokacyjnie, arogancko i bezczelnie potwierdził brednie litewskich nacjonalistów o rzekomej polskiej okupacji Wilna przed II wojną. To wbrew logice i przede wszystkim faktom historycznym. Minister Sikorski miał zupełną rację, ponieważ nie było żadnej polskiej okupacji Wileńszczyzny, bo z oczywistych powodów jej być nie mogło. Polacy, którzy od setek lat są mieszkańcami Wilna i Wileńszczyzny sami siebie okupowali przecież nie mogli, bo to wbrew podstawom logiki właśnie. Fakty demograficzne i historyczne są tego najlepszym dowodem.

Dane statystyczne potwierdzają polskość Wilna

Słynny naukowiec Vaclav Smil mówił, że „Liczby nie kłamią, za to ludzie bardzo chętnie”. Jak widać Remigijus Žemaitaitis w sprawie rzekomej polskiej okupacji Wilna kłamię chętnie wbrew liczbom, a oto one.

W czasie I wojny światowej w



Dr Bogusław Rogalski

okupowanym przez Niemców Wilnie przeprowadzono wartościowy dla historyków spis struktury ludnościowej miasta. Ten spis zarządzony został przez sprzyjających Litwinom Niemców w marcu 1916 roku. Oto jego wyniki: Polacy stanowili 50,15% (70 629 osób), Żydzi – 43,5% (61 265), Litwini – 2,6% (3 699), Rosjanie – 1,46% (2080), Białorusini – 1,36% (1917), natomiast Niemcy – 0,72% (1 tys.). Kilkaset osób było innej narodowości.

Natomiast w ostatnim spisie ludności II Rzeczypospolitej, czyli Drugim Powszechnym Spisie Ludności z 9 grudnia 1931 roku w Wilnie mieszkało prawie 195 000 osób. Dla porównania Poznań był wówczas miastem ćwierćmilionowym, Kraków miał 219 000 mieszkańców. I tak w Wilnie 66% mieszkańców stanowili Polacy, 28% Żydzi, 3,75% Rosjanie, a mniej niż 1% – Litwini.

Takie są liczby, czyli fakty, które obnażają kłamstwa i fałszywe tezy Žemaitaitisa. W Wilnie Litwinów prawie nie było. A wokół Wilna, na Wileńszczyźnie miejscowości były zamiesz-

kałe w całości lub prawie w całości przez Polaków od setek lat.

Żołnierze Piłsudskiego i Żeligowskiego wracali do siebie, do swoich polskich domów

A zatem po I wojnie światowej, żołnierze polscy, między innymi 8 października 1920 roku, wracali do siebie, do swoich polskich domów i rodzin. Tak jak oddziały pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego, które za wiedzą Józefa Piłsudskiego, przecież też Wilniuka, rozpoczęły wyzwolenie Wilna i Wileńszczyzny oraz przekazanie miejscowej ludności prawa decydowania o przyszłości tych ziem. Wyzwolenie miasta zostało przyjęte z entuzjazmem przez miejscową ludność na Wileńszczyźnie. Wilno po zakończeniu I wojny światowej kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk. Pod koniec grudnia 1918 r. z miasta wycofały się oddziały niemieckie. Po krótkich starciach z Litwinami i miejscowymi bolszewikami Wilno przejęły siły polskiej samoobrony. Po kilku dniach zostały zmuszone do jego opuszczenia przed zbliżającą się Armią Czerwoną. W kwietniu 1919 r. miasto zostało odzyskane w wyniku błyskotliwej ofensywy, dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. Wilno było polskie aż do lipca 1920 roku, gdy do miasta wkroczyli bolszewicy w ramach ofensywy na Warszawę marszałka Tuchaczewskiego. Po zwycięskiej Bitwie Warszawskiej uciekający bolszewicy 31 sierpnia 1920 r. prze-

kazali Wilno władzom Litwy Kowieńskiej, tym samym, prowokując nowy konflikt o miasto. Taką jest prawda historyczna. 9 października 1920 roku mieszkańcy Wilna witali swych polskich wyzwolicieli.

Sama Litwa uznała, że Wilno jest polskie

W marcu 1922 r. na terenie Wileńszczyzny odbył się demokratyczny plebiscyt o przyszłości tych ziem, w którym przy wysokiej 64 procentowej frekwencji absolutna większość głosujących opowiedziało się za połączeniem się z Rzeczypospolitą Polską. W ten oto sposób mieszkańcy Wilna i Wileńszczyzny w plebiscycie w 1922 roku opowiedzieli się za Polską. Po roku, 15 marca 1923 r. decyzję tę potwierdziła Rada Ambasadorów mocarstw światowych (USA, W. Brytania, Francja, Włochy, Japonia i in.). Władze Litwy Kowieńskiej z decyzjami ludności Wileńszczyzny i Rady Ambasadorów zgodziły się w roku 1938 i tym samym sama Litwa uznała, że Wilno jest polskie. Nawiązała też stosunki dyplomatyczne z Polską. Jednak już w październiku 1939 roku Litwa Kowieńska kosztem utraty swej suwerenności, z rąk Józefa Stalina otrzymała prezent i przejęła Wilno i Wileńszczyznę Zachodnią w swe granice.

Siedem wieków polskiej historii na Wileńszczyźnie

O wielowiekowej polskości Wilna i Wileńszczyzny mówią liczby, spisy ludności, mówi najpiękniejsza polska

architektura sakralna w całych dziejach Rzeczypospolitej i naszego Narodu. Mówi język polski tej ziemi zaklęty w wierszach i poematach Adama Mickiewicza. Ale przede wszystkim mówią o prawdziwej polskiej historii tej Wileńskiej Ziemi groby i cmentarze z Rossą na czele, gdzie spoczywają wielcy Synowie i Córy polskiego Narodu, sól tej Ziemi. A o najdawniejszej obecności Polaków na Wileńszczyźnie mówią natomiast kroniki, zwłaszcza te spisane przez zakon franciszkanów i archiwa watykańskie. Cytaty i dane z tych kronik zostały wydane sto lat temu przez ks. Władysława Staicha, franciszkanina, w książce „Chrzczyciele Litwy”. Z kronik wynika, że na soborze powszechnym w Lugdunie w 1245 roku „obmyślono środki, mające misjonarzom pracę na pogańskiej Litwie ułatwić i uchwalono, aby na drogach i przesmykach, które mi wpadali Tatarzy, budować twierdze oraz zbierać papież Innocenty IV i powierzył te misje i dzieła prowincjałowi polskiemu bratu Janowi, Benedyktowi Wielkopolaninowi i Stefanowi. Od tego oficjalnego faktu rozpoczęła się polskość na Wileńszczyźnie. Warto te fakty historyczne oraz spisy ludności znać, aby nie wpaść w pułapkę kłamstw i manipulacji powtarzanych przez takich polityków jak Žemaitaitis, których celem jest fałszowanie historii w myśl projektu litewskich konserwatystów zacierania śladów polskości Wilna i Wileńszczyzny.

Dr Bogusław Rogalski, historyk, politolog

Jest nadzieja, że ambasador Konstanty Radziwiłł powróci do swoich obowiązków na placówkę w Wilnie

Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Konstanty Radziwiłł został odwołany z Wilna i od 1 sierpnia będzie urzędował w Warszawie. Prezydent RP Andrzej Duda nie wyraził zgody na odwołanie urzędującego od 18 kwietnia 2023 ambasadora, a zgodnie z polskim prawem bez zgody głowy państwa nie można skutecznie odwołać ani powołać ambasadora. Prezydent wielokrotnie oznajmiał, że na ważnych i strategicznych dla Polski placówkach dyplomatycznych nie powinno być żadnych zmian ze względu na dobro państwa i wiarygodności w relacjach międzynarodowych. To źle, że podjęto próbę odwołania ambasadora Radziwiłła, gdyż wpłynie to negatywnie na relacje międzypaństwowe i osłabi pozycję Polski na Litwie oraz wpływy w tym kraju. Zwłaszcza, że ambasador Radziwiłł ma dobre relacje zarówno z władzami Litwy jak i z Polakami na Wileńszczyźnie.

Przez piętnaście miesięcy dobrze i owocnego urzędowania w Wilnie Konstanty Radziwiłł zaskarbił sobie szacunek dyplomatów, polityków i poważanie w instytucjach litewskich. Również pozyskał wielkie zaufanie Polaków na Litwie, rozumiejąc doskonale istotę i wagę polskości na Wileńszczyźnie, wspierając i wspomagając swoich Rodaków na Kresach.

Wprowadził nową, lepszą jakość w relacjach z Polakami na Litwie i reprezentującymi ich organizacjami. I co



Wiec poparcia dla Ambasadora Konstantego Radziwiłła 31 lipca br.

zastępuje na szczególną uwagę, bardzo często wstawiał się za krzywdzonymi Polakami, pomagając im w obronie ich słuszych praw jako polskiej mniejszości narodowej. Reagował na problemy polskich szkół, wystosowywał do władz litewskich oficjalne pisma w obronie polskiej oświaty na Litwie, w tym przeciwko likwidowaniu szkół w rejonie trockim, w sprawie ustawy o mniejszościach narodowych, czy dyskryminacyjnego dla Polaków utworzenia nowych okręgów wyborczych.

W przeciwieństwie do swojej poprzedniczki, aktywnie i regularnie uczestniczył w organizowanych przez polskie organizacje uroczystościach patriotycznych, kulturalnych, obchodach świąt i imprezach okolicznościowych integrujących polską społeczność, budujących prawdzi-

wą wspólnotę opartą na wartościach.

Komentatorzy polityczni krytycznie oceniają zaistniałą sytuację, komentując całą sprawę, wskazując wprost komu zależało na tym, aby ambasador Radziwiłł nie był już w Wilnie, a przeniósł się do Warszawy. Podkreślają, że bez zgody prezydenta Dudy nie będzie nowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Wilnie, co najwyżej będzie to niski rangą tymczasowy chargé d'affaires, ponieważ ambasador Radziwiłł nadal będzie nominalnie ambasadorem, tyle że urzędującym w Warszawie, a nie w stolicy Litwy.

Według politologów na stworzeniu takiej sytuacji zależało niektórym antypolskim siłom na Litwie. Chodzi o środowisko Landsbergisów, w tym obecnego ministra spraw zagranicznych, któremu nie spodobało się to, że

ambasador zgodnie z polską racją stanu broni Polaków przed dyskryminacją.

Zależało też socjaldemokratom, którzy jako bezpośredni spadkobiercy litewskich komunistów współpracujących ze Stalinem są mocno antypolscy. Będąc kilkakrotnie u władzy pokazali antypolskie oblicze aż nadto.

◆ W 1994 roku zabronili ZPL starować pod własną nazwą w wyborach.

◆ Rok później w 1995 roku, po reformie terytorialnej, która była antypolskim krokiem, samorządy zostały wyeliminowane z procesu zwrotu ziemi i sprawy te przekazano w gestię powiatów.

◆ W tym samym 1995 roku przyjęto Ustawę o języku państwowym, zgodnie z którą wszelkie napisy w Republice Litewskiej mogą być umieszczane wyłącznie w języku państwowym. Ustawa ta naruszyła Traktat polsko – litewski i konwencje międzynarodowe.

◆ Następnie w 1996 roku na mocy ustawy o przyłączonych terytoriach powstało tzw. wielkie Wilno. Do stolicy zostało dołączonych kilkadziesiąt miejscowości podwileńskich zamieszkałych w większości przez ludność polską. Doszło w ten sposób do najbardziej haniebnej decyzji w najnowszej historii państwa litewskiego uderzającej w restytucję ziemi.

◆ Również decyzją socjaldemokratów w 1996 roku ustanowio-

no zawyżony próg wyborczy dla mniejszości, aby utrudnić Polakom startowanie w wyborach.

To tylko kilka z wielu przykładów, które pokazują prawdziwe, antypolskie oblicze socjaldemokratów, którzy tak jak konserwatyści zwalczają polskość.

Jak widać nieprzypadkowo więc jeden z socjaldemokratów, niejaki Duchnevič, naznaczony przez landsbergistów na mera, haniebnie i bezczelnie, z wielką butą i arogancją zaatakował w mediach ambasadora Polski. Stało się to tuż po polskim, rodzinnym Zlocie Turystycznym ZPL i AWPL w Bieliskach, z trzema tysiącami uczestników, w którym ambasador brał udział.

Należy tylko ubolewać nad faktem, że antypolskie siły łączą się. Jednak patrioci w Wilnie wciąż mają nadzieję, że ambasador będąc teraz w Warszawie będzie nadal wspierał Polaków na Litwie tak, jak zapowiedział to w swoim liście do Wilniuków. A że decyzja w sprawie Konstantego Radziwiłła nie jest oczywista i nie ma na nią zgody Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to wszystko jest jeszcze możliwe i może okazać się, że ambasador powróci do swoich obowiązków na placówkę w Wilnie, bo należy otwarcie stwierdzić, iż ostatnio Polska nie miała tak dobrego ambasadora jak Konstanty Radziwiłł.

Wiktor Jusiel, radny m. Wilna



2024 m. spalio 13 d.
LIETUVOS RESPUBLIKOS SEIMO RINKIMAI
DAUGIAMANDATĖS RINKIMŲ APYGARDOS
RINKIMŲ BIULETENIS



ŽYMĖJIMO PAVYZDYS

PAŽYMĖKITE TIK VIENĄ SĄRAŠĄ, UŽ KURĮ BALSUOJATE

Rinimų komisijos
antspaudo vieta

Biuletėnis privalo būti antspaudootas.

- | | | |
|----------------------------------|---|--|
| <input type="radio"/> | 1 TAUTOS IR TEISINGUMO SĄJUNGA (CENTRISTAI, TAUTININKAI)
Artūras ORLAUSKAS – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 2 NACIONALINIS SUSIVIENIJIMAS
Vytautas SINICA – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 3 LIETUVOS SOCIALDEMOKRATŲ PARTIJA
Vilija BLINKEVIČIŪTĖ – pirmoji kandidatė sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 4 LIETUVOS ŽALIŲJŲ PARTIJA
Ieva BUDRAITĖ – pirmoji kandidatė sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 5 LIETUVOS LIAUDIES PARTIJA
Eduardas VAITKUS – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 6 LIETUVOS REGIONŲ PARTIJA
Jonas PINSKUS – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 8 LIETUVOS VALSTIEČIŲ IR ŽALIŲJŲ SĄJUNGA
Aurelijus VERYGA – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 9 TAIKOS KOALICIJA (DARBO PARTIJA, LIETUVOS KRIKŠČIONIŠKOSIOS DEMOKRATIJOS PARTIJA, ŽEMAIČIŲ PARTIJA)
Viktoras USPASKICH – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 10 PARTIJA „LAISVĖ IR TEISINGUMAS“
Artūras ZUOKAS – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 11 DEMOKRATŲ SĄJUNGA „VARDAN LIETUVOS“
Saulius SKVERNĖLIŠ – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 12 POLITINĖ PARTIJA „NEMUNO AUŠRA“
Remigijus ŽEMAITAITIS – pirmasis kandidatas sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 13 TĖVYNĖS SĄJUNGA-LIETUVOS KRIKŠČIONYS DEMOKRATAI
Ingrida ŠIMONYTĖ – pirmoji kandidatė sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 14 LIBERALŲ SĄJŪDIS
Viktorija ČMILYTĖ-NIELSEN – pirmoji kandidatė sąrašė | |
| <input type="radio"/> | 16 LAISVĖS PARTIJA
Aušrinė ARMONAITĖ – pirmoji kandidatė sąrašė | |
| <input checked="" type="radio"/> | 17 LIETUVOS LENKŲ RINKIMŲ AKCIJA-KRIKŠČIONIŠKŲ ŠEIMŲ SĄJUNGA
Waldemar TOMASZEWSKI – pirmasis kandidatas sąrašė | |

PIRMUMO BALSAS

Į šiuos langelius aiškiai įrašykite penkių kandidatų numerius iš to sąrašo, už kurį balsavote. Kandidatų pavardžių nerašykite.

--	--	--	--	--

Jak glosować?

Szanowni Wyborcy!

W dzielnicę wyborczą otrzymacie dwie karty do głosowania (RINKIMŲ BIULETENIS): w okręgu wielomandatowym (na całą Litwę) i miejscowym okręgu jednomandatowym.

Aby oddać swój głos na Akcję Wyborczą Polaków – Związek Chrześcijańskich Rodzin, wystarczy zaznaczyć krzyżykiem (X) kółko obok liczby **17** i wpisanej nazwy partii (LIETUVOS LENKŲ RINKIMŲ AKCIJA – KRIKŠČIONIŠKŲ ŠEIMŲ SĄJUNGA). Na karcie wyborczej pod nazwą AWPL-ZChR będzie wpisane też imię i nazwisko pierwszej osoby na liście Waldemara Tomaszewskiego, a także logo partii. Zaznaczyć należy tylko JEDNĄ LISTĘ (patrz przykład).

Istnieje też dodatkowa możliwość wskazania konkretnych osób z listy AWPL-ZChR, do tego służą znajdujące się w dole karty 5 ramek obok napisu PIRMUMO BALSAS (głosy rankingowe). Do tych ramek można wpisać numery kandydatów (5 albo mniej) z listy AWPL-ZChR. Można nie wpisywać żadnego numeru. Po postawieniu krzyżyka X w kółku przy numerze **17** oddany głos i tak będzie ważny.

Na karcie w okręgach jednomandatowych (VIENMANDATĖS APYGARDOS) są wpisane nazwiska kandydatów na posła z różnych partii według alfabetu. Aby oddać głos na kandydatów z ramienia AWPL-ZChR należy zaznaczyć krzyżykiem kółko obok nazwiska naszego kandydata, gdzie dalej wpisana jest nazwa partii LIETUVOS LENKŲ RINKIMŲ AKCIJA – KRIKŠČIONIŠKŲ ŠEIMŲ SĄJUNGA.

Jako przykład podajemy kartę wyborczą Jednomandatowego Okręgu Wyborczego NIEMENCZYN. Tu kandydatką z ramienia AWPL-ZChR jest **Rita TAMAŠUNIENĖ**.



www.awpl.lt



RITA TAMAŠUNIENĖ

2024 m. spalio 13 d.
LIETUVOS RESPUBLIKOS SEIMO RINKIMAI
Vienmandatėje Nemenčinės rinkimų apygardoje NR. 57
RINKIMŲ BIULETENIS

ŽYMĖJIMO PAVYZDYS

PAŽYMĖKITE TIK VIENĄ KANDIDATĄ, UŽ KURĮ BALSUOJATE

Rinimų komisijos
antspaudo vieta

Biuletėnis privalo būti antspaudootas.

<input type="radio"/>	STASYS BUŠKEVIČIUS	Lietuvos valstiečių ir žaliųjų sąjunga
<input type="radio"/>	VYTENIS JAKAS	Laisvės partija
<input type="radio"/>	OSKARAS JANKAUSKAS	Lietuvos regionų partija
<input type="radio"/>	ROBERT KOMAROVSKI	Lietuvos socialdemokratų partija
<input type="radio"/>	OLEŠIA KOZLOVSKA	Tautos ir teisingumo sąjunga (centristai, tautininkai)
<input type="radio"/>	DARIUSZ LITWINOWICZ	Demokratų sąjunga „Vardan Lietuvos“
<input type="radio"/>	KĘSTUTIS MASIULIS	Tėvynės sąjunga-Lietuvos krikščionys demokratai
<input type="radio"/>	ZIGMUND PIPELEVIČ	Politinė partija „Nemuno Aušra“
<input type="radio"/>	RŪTA STANULIONIENĖ	Liberalų sąjūdis
<input checked="" type="radio"/>	RITA TAMAŠUNIENĖ	Lietuvos lenkų rinkimų akcija-Krikščioniškų šeimų sąjunga



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj,
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiz.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 3-9 października 2024 r.

3 października 1991 r. zainaugurował działalność Uniwersytet Polski w Wilnie o oficjalnej nazwie Universitas Studiorum Polona Vilnensis pod kierownictwem prof. Romualda Brazisa.

4 października 1890 r. urodził się Kazimierz Okulicz, dziennikarz i polityk, członek Samoobrony Wileńskiej, redaktor „Kurier Wileńskiego” w okresie międzywojennym.

4 października 1938 r. urodził się Henryk Sosnowski, prezes Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła.

5 października 1938 r. zmarła s. Faustyna Kowalska, Apostołka Bożego Miłosierdzia. W latach 1933-1938 mieszkała z siostrami zakonnymi ze Zgromadzenia Matki Bożej w Wilnie przy obecnej ul. Grybo 29A.

6 października 1989 r. założono Polską Sekcję Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców. Prezesem został Romuald Gieczewski.

6 października 1745 r. urodził się Franciszek Smuglewicz, malarz, rysownik. Mieszkał w Wilnie. Kierował powstałą w 1792 r. Katedrą Rysunków i Malarstwa na Uniwersytecie Wileńskim.

6 października 1990 r. odbył się II Zjazd Deputowanych Rad Samorządów Wileńszczyzny, który podjął uchwałę „O proklamowaniu Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego w składzie Litwy”, złożonego z rejonów wileńskiego i sołecznickiego, częściowo trockiego, święciańskiego, szyrwinckiego.

6 października 1876 r. urodził się Jan Bułhak, nestor polskiej fotografii. Założył Fotoklub Wileński, od 1919 r. wykładał na Zakładzie Fotografii Artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych USB.

6 października 1929 r. w Wilnie zmarł Czesław Jankowski, poeta, krytyk, publicysta, literat.

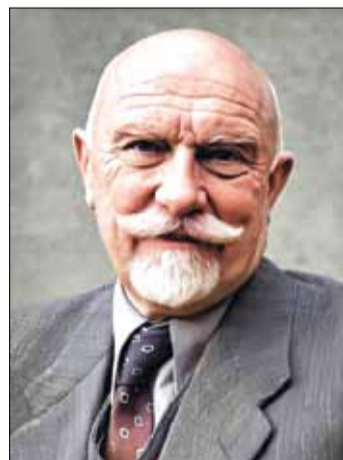
9 października 1920 r. oddziały wojskowe dowodzone przez gen. Lucjana Żeligowskiego odbiły Wilno z rąk Litwinów (tzw. Bunt Żeligowskiego).

9 października 1932 r. na skwerze przy ul. Trockiej odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Józefa Montwiłła autorstwa Bolesława Bałzukiewicza.

Jan Bułhak – nestor polskiej fotografii

Jan Brunon Bułhak urodził się, 6 października 1876 roku, w Ostaszynie koło Nowogródka w rodzinie Antoniego Stanisława Bułhaka h. Syrokomla i Józefy Haciskiej h. Roch. Był jedynym synem Antoniego i Józefy. W 1888 roku, w wieku 12 lat, wyjechał do Wilna. Podjął naukę w pierwszym gimnazjum klasycznym, które mieściło się w murach zamkniętego przez carskie władze Uniwersytetu Wileńskiego.

Po ukończeniu gimnazjum młody człowiek udał się do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczął studia z zakresu historii i literatury polskiej. Ze względu na trudną sytuację rodzinną musiał jednak przerwać studia po dwóch latach nauki. Powrócił na Kresy, gdzie osiadł w odziedziczonym majątku rodzinnym w Peresiece koło Mińska. W 1901 roku Jan Bułhak poślubił Annę Haciską z Miratycz. Pierwsze zdjęcia wykonał aparatem, należącym do żony w 1905 roku. Wówczas też zainteresował się fotografią, która ostatecznie stała się jego wielką pasją. Ferdynand Rusczyca w 1911 r. zaproponował Bułhakowi, stworzenie fotograficznej inwentaryzacji Wilna, a już rok później z magistratem miasta została podpisana odpowiednia umowa. Poczynając od 1912 roku Jan Bułhak systematycznie utrwał na swych zdjęciach Wilno. Wykonał tysiące fotografii kościołów, gmachów, ulic, zaułków, ale także wileńskich podwórek i fragmentów architektury.



W latach 1919–1939 kierował Zakładem Fotografii Artystycznej na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W 1920 roku umowa z magistratem Wilna została zrealizowana – Jan Bułhak zakończył fotograficzną dokumentację Wilna, obejmującą 26 tomów. Równoległe mistrz fotografii dokumentował wszystkie poczynania artystyczne i społeczne Ferdynanda Rusczyca, a także rejestrował na klisze kolejne etapy przejmowania gmachów, remontu oraz ważniejsze momenty z życia uniwersytetu, m.in. jego otwarcie w 1919 roku. W 1927 roku Jan Bułhak dokumentował aparatem fotograficznym konserwację obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, a w 1931 roku zarejestrował m.in. odkrycie grobów królewskich w wileńskiej katedrze. Podczas wojny polsko-bolszewickiej Jan Bułhak został wraz z pracownikami uniwersytetu

ewakuowany do Warszawy. Swoje fotografie Jan Bułhak gromadził w albumach, których do 1939 roku powstało 158. W 1921 roku, po wojnie, Bułhak wrócił do Wilna. „Polska jest wolna, Wilno – nasze. Uniwersytet nieknięty i w pełni ruchu” – tak napisał o powrocie do wyzwolonego miasta.

Zasłynął zatem nie tylko dzięki uprawianiu foto dokumentalistyki i foto reportażu. Jest znany w świecie fotografii, jako autor wielu wspaniałych fotogramów. Swoje poglądy i przemyślenia na temat sztuki fotograficznej Jan Bułhak zawarł w wydanej w 1931 roku książce pt. „Fotografika. Zarys fotografii artystycznej”.

Ostatnie zdjęcia Wilna Bułhak wykonał w 1944 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej. W lipcu 1944 roku, w trakcie walk z Niemcami o Wilno, podczas akcji „Ostra Brama” spłonęła jego pracownia, a wraz z nią 50 000 skatalogowanych negatywów, dotyczących głównie Wilna i Wileńszczyzny. W 1945 roku Jan Bułhak wraz z synem i jego rodziną przeprowadził się do Warszawy. Zmarł nagle w Giżycku, w czasie wyjazdu fotograficznego na Mazury. Pochowany został w Alei Zasłużonych na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim. W chwili śmierci, 4 lutego 1950 roku, jego nowa fototeka liczyła 8 tys. zdjęć. Do końca swych dni Bułhak tęsknił za Wilnem – nigdy nie wyzwolił się spod jego uroku.

Większość nazwisk pozostanie nieznana...

Dokończenie ze s. 1
ponarskich, organizowanych na Wileńszczyźnie przez Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska”, których celem jest upamiętnienie i szerzenie wiedzy o zbrodni ponarskiej. Współorganizatorem wydarzenia jest Związek Polaków na Litwie i Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, partnerem – Ambasada RP w Wilnie.

Charge d'affaires RP Andrzej Dudziński odczytał list szefa Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dery. Przemówienia wygłosili: szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Lech Parell, doradca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Jan Józef Kasprzyk, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” Maria Wieloch, prezes Związku Polaków na Litwie, europoseł Waldemar Tomaszewski.

Lech Parell podkreślił, że o zbrodni ponarskiej wie bardzo mało osób w Polsce, dlatego „niezwykle istotne jest to, żebyśmy przypominali o tym, co tutaj, pod Wilnem wydarzyło się, żebyśmy przypominali o kaźni przedwojennych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, o zamordowanych tu Żydach, Polakach, Romach, ale także Litwinach”.

„Ja sam dowiedziałem się o niej dopiero w połowie lat dwudziestych. Wiedzieliśmy już wtedy doskonale o Katyniu, ale o Ponarach długo nie mieliśmy pojęcia. Wielką rolę w odkrywaniu tak ważnego tematu odegrało Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska”. Oczywiście prace naukowe, głównie prace prof. Moniki Tomkiewicz, czy prof. Przemysława Namsołka. Szczegóły tego, co się tutaj wydarzyło, wciąż są tutaj badane. Udaje się ustalić coraz większą liczbę nazwisk. Ale wiemy już na pewno, że większość



tych nazwisk pozostanie nieznana. Z Polaków znamy tylko 460 nazwisk zamordowanych tutaj osób” – powiedział Lech Parell.

Po południu w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyła się Konferencja Ponarska. Zostały wygłoszone prelekcje na temat zbrodni ponarskiej. Maria Wieloch, prezes Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” opowiedziała o organizacji, która w tym roku obchodzi 30. rocznicę działalności. To właśnie śp. Helena Pasierbska, założycielka „Rodziny Ponarskiej”, wyciągnęła zbrodnię ponarską na światło dzienne.

Podczas konferencji odbyło się też rozstrzygnięcie Konkursu Ponarskiego „Kazimierz Sakowicz – kronikarz zbrodni”. A za zasługi w krzewieniu wiedzy o zbrodni ponarskiej szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Lech Parell uhonorował medalami Pro Patria: dr hab. Monikę Tomkiewicz, Joannę Janusiak, Zofię

Kozubek, Zbigniewa Zagórskiego, Halinę Zasadę, Czesława Zasadę i Kazimierza Abenda.

W latach 1941-1944 Ponary były miejscem masowych mordów, dokonywanych przez oddziały SS, policji niemieckiej i kolaboracyjnej litewskiej. Była to największa zbrodnia popełniona w okresie okupacji niemieckiej na Kresach Północno-

-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Szacuje się, że wymordowano ponad 100 tys. osób, choć dokładna liczba ofiar zbrodni ponarskiej jest trudna do ustalenia, bo w ostatnim okresie wojny Niemcy ekshumowali masowe groby i spalili większość zwłok. Większość ofiar stanowili Żydzi z Wileńszczyzny, ale też Polacy, Białorusini, Romowie, Tatarzy i Litwi-

ni. Wśród zamordowanych Polaków byli kaptani, oficerowie Wojska Polskiego, naukowcy, artyści, działacze podziemia niepodległościowego, jak również młodzież, głównie ze Związku Wolnych Polaków. Według szacunków Stowarzyszenia „Rodzina Ponarska”, w Ponarach mogło zginąć ok. 20 tys. Polaków.

O tym, co działo się w Ponarach, przekazują notatki mieszkańca tej miejscowości Kazimierza Sakowicza. Sporządzał je od lipca 1941 roku do listopada 1943 roku i stanowią owoc jego obserwacji z okna na poddaszu domu. Zapisywał zarówno to, co sam widział, jak i to, co usłyszał od innych. Notatki chował do butelek i zakopywał w ogrodzie. Natrafiono na nie po wojnie. Na podstawie tych notatek został wydany „Dziennik” Kazimierza Sakowicza.

Uroczystości Ponarskie rozpoczęły się na Wileńszczyźnie 22 września i trwały do 27 września.



Zbrodnia ponarska oczami młodzieży z Wileńszczyzny

Edycja poświęcona kronikarzowi

W Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się w środę rozstrzygnięcie III Konkursu Ponarskiego „Kazimierz Sakowicz – kronikarz zbrodni”. Konkurs, skierowany do młodzieży szkolnej na Litwie, organizowany jest przez Stowarzyszenie „Rodzina Ponarska”.

Podsumowanie konkursu odbyło się w ramach Uroczystości Ponarskich, odbywających się w Wilnie i na Wileńszczyźnie w dniach 22-27 września. W lipcu tego roku minęła 80. rocznica śmierci Kazimierza Sakowicza – świadka masowych egzekucji w Ponarach, dlatego tegoroczna edycja została poświęcona jego postaci.

Kazimierz Sakowicz, mieszkaniec Ponar, szczegółowo opisywał to wszystko, co widział ze strychu swego domu. Pośpieszne notatki z opisem mordów obejmują okres od lipca 1941 r. do listopada 1943 r. Zapisywał zarówno to, co sam widział, jak i to, co usłyszał od innych. Notatki chował do butelek po



lemoniadzie i zakopywał w ogrodzie, natrafiono na nie po wojnie

„Ponarska zbrodnia jest tematem z wielkim trudem przebijającym się do świadomości społeczeństwa zarówno polskiego, jak i litewskiego. Wydanie drukiem zapisków Kazimierza Sakowicza pozwala przybliżyć fakty z punktu widzenia naocznego świadka tragedii. Uczestnicy Konkursu Ponarskiego włożyli mnóstwo pracy – by przygotować prace, musieli nie tylko poznać historię mordów rozgrywających się od lipca

1941 do lipca 1944 roku w szerszym kontekście, ale i przeczytać z uwagą „Dziennik”. Po pracach widać, że lektura była dla młodzieży wstrząsająca” – podkreślają organizatorzy konkursu.

Konkurs rozegrano w czterech kategoriach: literackiej, filmowej, multimedialnej i plastycznej.

W tym roku na konkurs wpłynęło 30 prac, ale dwie nie zostały do niego zakwalifikowane ze względu na brak zgodności z tematem.

Do oceny najwięcej przedsta-

wiono prac plastycznych (18), literackich (8), filmowych (5), multimedialnych (1).

Wyniki trzeciej edycji Konkursu Ponarskiego Kategoria plastyczna

I miejsce – Urtė Aidukaitė z Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach (naucz. Andżela Aidukienė)

II miejsce – Justyna Bortkiewicz z Gimnazjum im. Jana Pawła II (naucz. Luiza Wołodko)

III miejsce – Joanna Mazur z Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie (naucz. Regina Baniukiewicz)

Wyróżnienia:

Damian Paukszteto z Gimnazjum im. Jana Pawła II
Izabela Suščenkovaitė z Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie.

Kategoria literacka

I miejsce – Gabrielė Rodzytė z Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie (naucz.

Wanda Andruszaniec).

II miejsce – Emilia Kłyszewska z Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie (naucz. Regina Paszuta).

III miejsce – Greta Łabul z Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie (naucz. Barbara Dajnowicz).

Kategoria multimedialna

II miejsce – Patrycja Szakiewicz z Gimnazjum im. Jana Pawła II (naucz. Janina Wołodkiewicz)

Kategoria filmowa

I miejsce – Norbert Krasowski z Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach (naucz. Krystyna Karpicz)

II miejsce – Kamilia Rykunaitė z Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach (naucz. Krystyna Karpicz)

III miejsce – Marta Iliuk z Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie (naucz. Wanda Andruszaniec).

Fot. **Marlena Paszkowska**

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym pięćdziesiątym drugim wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Czwartek, 3 października 2024

Łk 10, 1-12

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus wyznaczył innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam zamierzał się udać. Mówił do nich: „Żniwo jest wprawdzie wielkie, ale mało robotników. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo. Idźcie! Posyłam was jak jagnięta między wilki. Nie noście sakiewki ani torby podróźnej, ani sandałów i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli jest tam człowiek godny pokoju, spocznie na nim wasz pokój; a jeśli nie, wróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają. Bo kto pracuje, ma prawo do zapłaty. Nie przenoście się z domu do domu. A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie to, co wam podadzą. Uzdrawiajcie tam chorych i mówcie im: «Nadchodzi już do was królestwo Boże». Gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i nie przyjmą was, wychodząc na jego ulice, powiedzcie: «Strząsamy wam nawet proch z waszego miasta, który nam przyłgnął do nóg. Wiedźcie jednak, że nadchodzi już królestwo Boże». Mówię wam, że w owym dniu lżej będzie Sodomie niż temu miastu».

NASZE DOMY CZEKAJĄ NA POKÓJ CHRYSZTUSOWY

Pokój to jedno z największych pragnień człowieka. Aby szerzyć pokój, który daje Chrystus, bardzo potrzebne są nasze siły i czas. To my mamy iść z darem Ewangelii i nieść pokój królestwa Bożego tam, gdzie nas nie chcą. To bardzo trudne głosić pokój tam, gdzie ktoś inny chce zniszczenia i wojny. Mimo trudności trzeba jednak iść z darem pokoju bez lęku, bo pokój jest warunkiem koniecznym, aby było życie. Nasze domy i miasta, nasze serca czekają na pokój Chrystusa.

Jezu, oddaję Ci swój czas i proszę, wzmocnij moją wiarę i moje siły, bo pragnę być narzędziem Twojego pokoju tam, gdzie ludzie płaczą.

Piątek, 4 października 2024 św. Franciszka z Asyżu, wspomnienie

Łk 10, 13-16

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział: „Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Gdyby w Tyrze i Sydonie działały się te cuda, które u was się dokonały, już dawno by pokutowały, siedząc w worze pokutnym i popiele, i nawróciłyby się. Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam. A ty, Kafarnaum: Czy aż do nieba masz być wywyższone? Aż do otchłani zstąpisz! Kto was słucha, Mnie słucha. Kto was odrzuca, Mnie odrzuca; a kto Mnie odrzuca, odrzuca Tego, który Mnie posłał».

NIEWYGODNA PRAWDA O NAS SAMYCH

Dzisiejsza Ewangelia to niewygodne słowo prawdy. Jezus, wypowiadając „biada”, nie grozi nam ani nas nie straszy, pragnie jedynie, abyśmy stanęli w prawdzie o naszych grzechach i słabościach. On zna nasze serca. Wie, że często są zatwardziałe i potrzebują ostrzejszych słów upomnienia. Ale kocha nas bezgranicznie, dlatego domaga się żarliwości i cierpliwości w nawracaniu się. Pragnie, abyśmy odrzucili złe przyzwyczajenia i całkowicie otwarli się na Jego obecność. Jego słowa leczą. Burzą to, co jest murem w nas samych. Otwierają nas na zbawienie.

Jezu, dziękuję Ci za Twoje miłujące Serce, które pozwala mi wciąż się nawracać.

Sobota, 5 października 2024 św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy, wspomnienie

Łk 10, 17-24

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Siedemdziesięciu dwóch uczniów Jezusa powróciło, mówiąc z radością: „Panie, na Twoje imię nawet demony nam się poddają”. Wtedy powiedział do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze nieprzyjaciela. Nic wam nie zaszkodzi. Lecz nie ciescie się z tego, że duchy się wam poddają, ale ciescie się raczej z tego, że wasze imiona są zapisane w niebie”. W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i powiedział: „Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że ukryłeś to przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś tym, którzy są jak małe dzieci. Tak, Ojczy, bo tak się Tobie spodobało. Mój Ojciec przekazał Mi wszystko i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”. Zwracając się na osobności do uczniów, powiedział: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo mówię wam, że wielu proroków i królów chciało zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli”.

RADOŚĆ APOSTOŁA

Apostołowie powracają z pierwszej wyprawy misyjnej. Po raz pierwszy sami głosili słowo Boże i wzywali do nawrócenia. Są rozradowani owocami postugi oraz tym, że moc, której udzielił im Jezus, działała także przez nich. Jezus przyjmuje ich radość i przekierowuje ją na wyższy poziom. Pragnie, aby radowali się nie tyle działaniem w imię Boga i jego owocami, ile samym Bogiem i relacją z Nim. Imiona apostołów i każdego z nas są zapisane w niebie, to znaczy w sercu Ojca. Ojciec zna nas po imieniu i kocha nieskończenie. To jest pierwsze i najgłębsze źródło radości. Tę radość przeżywa sam Jezus. On raduje się w relacjach z pozostałymi Osobami Trójcy Świętej. Raduje się w Duchu i raduje się, wielbiąc Ojca.

Jezu, naucz mnie przyjmować w sercu tę najgłębszą radość płynącą z miłości Ojca, Ducha i Twojej do mnie.

6 października 2024 27 niedziela zwykła

Mk 10, 2-16

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Do Jezusa przyszedli faryzeusze i wystawiając Go na próbę, pytali, czy wolno mężowi rozwieść się z żoną. On ich zapytał: „Co wam nakazał Mojżesz?”. Oni odpowiedzieli: „Mojżesz pozwolił sporządzić dokument rozwodu i oddalić”. Wtedy Jezus powiedział im: „Napisał wam to przykazanie, dlatego że macie

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

zatwardziały serca. Lecz od początku stworzenia Bóg stworzył ich mężczyzną i kobietą: Z tego powodu mężczyzna opuści ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną. I staną się dwoje jednym ciałem. I tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Tego więc, co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela!". W domu ponownie uczniowie pytali Go o to. Powiedział im: „Jeśli ktoś porzuca żonę i żeni się z inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli ona porzuciła swego męża i wyszła za innego, też cudzołoży". Przynoszono do Niego dzieci, aby je dotknął, ale uczniowie stanowczo tego zabraniali. Kiedy Jezus to zobaczył, oburzył się i powiedział: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im, bo do takich jak one należy królestwo Boże. Zapewniam was: Kto nie przyjmuje królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego". Potem brał je w objęcia i błogosławił, kładąc na nie ręce.

WIELKOŚĆ WIerności

„Bóg stworzył ich mężczyzną i kobietą” – to słowa, które przypominają prawdę o związku małżeńskim i jego boskim pochodzeniu, o równości mężczyzny i kobiety oraz wierności. „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”. Małżeństwo błogosławi sam Bóg. Małżeństwo to rzeczywistość duchowa, to sakrament. Zawierając związek małżeński, potrzeba dojrzałości i wiary. My jesteśmy słabi, ale oddajemy nasze relacje Bogu – i nie tylko te małżeńskie – niech On przemienia je swoją miłością i wzmacnia nasze nadwątlone siły swoją mocą. On jest naszym Bogiem, a my Jego dziećmi.

Jezu, proszę, bądź obecny we wszystkich moich relacjach z innymi. Powierzam Ci też wszystkie małżeństwa, a szczególnie te, które przeżywają kryzys.

**Poniedziałek,
7 października 2024
Najświętszej Maryi Panny
Różańcowej, wspomnienie**

Łk 10, 25-37

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Pewien znawca Prawa wystąpił i podchwytliwie zapytał Jezusa: „Nauczycielu, co powinienem czynić, aby otrzymać życie wieczne?”. On mu odrzekł: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?”. On odpowiedział: „Będziesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak samego siebie”. Powiedział mu: „Odpowiedziałeś poprawnie. Czyn tak, a będziesz żył!”. On zaś, chcąc siebie usprawiedliwić, zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?”. Jezus, nawiązując do tego, powiedział: „Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce bandytów. Oni go obrabowali, pobili, i zostawiając ledwie żywego, odeszli. Przypadkiem schodził tą drogą pewien kapłan. Gdy go zobaczył, ominął go z daleka. Podobnie i lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, ominął go z daleka. Pewien zaś Samarytanin, będąc w drodze, przechodził obok niego. A gdy go ujrzał, ulitował się. Podeszedł i opatrzył jego rany, zalewając je oliwą i winem. Potem wsadził go na swoje juczne zwierzę, zawiózł do gospody i opiekował się nim. Nazajutrz wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i powiedział: «Opiekuj się nim, a jeśli wydasz więcej, oddam ci, gdy będę wracał». Jak sądzisz, który z tych trzech okazał się bliźnim



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

napadniętego przez bandytów?”. On odpowiedział: „Ten, który okazał mi miłosierdzie”. Jezus powiedział do niego: „Idź i ty czyn podobnie”.

PRZYKAZANIE MIŁOŚCI BOGA I BLIŹNIEGO

W postaci Samarytanina dostrzegamy samego Jezusa. To On nas podnosi i opatruje każdego dnia. Dla św. Augustyna gospoda, do której zawieszony zostaje ranny człowiek, to obraz Kościoła, a gospodarz, który ma się opiekować rannym człowiekiem, symbolizuje apostołów, którym zostaje powierzona misja miłosierdzia. Natomiast dwa denary to obraz przykazania miłości Boga i bliźniego. Jak my realizujemy to przykazanie na co dzień? Czy potrafimy pochylić się nad brudnym, zaniedbanym, siedzącym na ulicy człowiekiem? Porozmawiać z nim? Podzielić się z nim żywnością? Spróbować znaleźć mu pracę?

Jezu, pragnę być miłosiernym Samarytaninem. Daj mi serce kochające, abym nikogo, kto potrzebuje mojej pomocy, nie mijał obojętnie.

**Wtorek,
8 października 2024**

Łk 10, 38-42

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus przyszedł do jakiejś wioski. Tam przyjął Go do swego domu pewna kobieta, imieniem Marta. Miała ona siostrę o imieniu Maria. Ta usiadła u stóp Pana i wsłuchiwała się w Jego słowo. Marta natomiast była pochłonięta licznymi posługami. Zatrzymała się więc i powiedziała: „Panie, nic Cię to nie obchodzi, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła”. Pan jej odpowiedział: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a jedno jest potrzebne. Maria wybrała dobrą część, która nie będzie jej odebrana”.

NAJLEPSZA CZĄSTKA, KTÓRA NIE PRZEMIJĄ

Wspaniała i wielka jest serdeczność i gościnność Marty. Takiej postawy również i my potrzebujemy w życiu. Jednak czasem w codziennym zabieganiu gubimy pokój serca. Zbyt wiele spraw je obciąża. Dlatego Jezus zaprasza nas, abysmy z Marią usiedli u Jego

stóp, gdyż potrzebujemy wyciszenia, by nabrać sił do kolejnych zajęć. Warto sobie przypomnieć, jak wielką wartość ma modlitwa, kontemplacja słowa Bożego, adoracja Najświętszego Sakramentu. Bardzo potrzebujemy łaski skupienia na Jezusie. Jak pisze teolog Hans Urs von Balthasar: „Człowiek nie może prawidłowo działać, jeśli przedtem nie wsłucha się w słowo Boże”.

Jezu, Twoje słowo daje siłę do wypełniania codziennych obowiązków, przychodzę do Ciebie, aby wsłuchiwać się w nie.

**Środa,
9 października 2024
Świętych męczenników
Dionizego, biskupa, i Towarzyszy,
św. Jana Leonardiego,
prezbitera**

Łk 11, 1-4

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus modlił się w pewnym miejscu. Kiedy skończył, jeden z Jego uczniów poprosił Go: „Panie, naucz nas modlić się, jak Jan nauczył swoich uczniów”. Wtedy powiedział im: „Gdy się modlicie, mówcie: Ojczy, niech będzie uswięcone Twoje imię. Niech przyjdzie Twoje królestwo. Chleba naszego powszedniego daj nam każdego dnia. I odpuść nam nasze grzechy, gdyż i my darujemy każdemu, kto wobec nas zawinił. I nie dopuszczaj do nas pokusy”.

JEZUS UCZY NAS SIĘ MODLIĆ

Modlitwa zajmuje bardzo ważne miejsce w życiu człowieka wierzącego. Dlatego wołamy dziś wraz z uczniem: „Panie, naucz nas modlić się”. I Jezus przychodzi nam z pomocą, ucząc nas modlitwy Ojczy nasz. Nasza prośba powinna być stałym wołaniem do Jezusa, bo modlitwy jako głębokiej więzi miłości i zjednoczenia z Ojcem uczymy się przez całe życie. Wspaniałe jest również to, że Jezus pragnie modlić się z nami. On wskazuje nam na zażyłą więź z Ojcem i sam wprowadza nas w głębokie z Nim zjednoczenie. A czy ja jestem gotowy modlić się z Jezusem?

Jezu, pragnę z Tobą modlić się do Ojca, abym mógł pogłębiać swoją więź z Bogiem.



Atak nożownika w Szwajcarii

Uzbrojony w nóż mężczyzna we wtorek po południu zaatakował w Zurychu grupę dzieci, które szły wraz z opiekunką do świetlicy. Trzech pięcioletnich chłopców zostało rannych, w tym jeden poważnie. Policja schwytała domniemanego sprawcę – jest nim 23-letni Chińczyk. Motywy napaści na razie nie są znane.

Niezadowolenie portugalczyków

Kilka tysięcy osób przeszło przez centrum Lizbony w proteście przeciwko nielegalnej imigracji. Wydarzenie zorganizowała prawicowa partia Chega, trzecia siła w portugalskim parlamencie. Doszło do przepychanek między maszerującymi a uczestnikami konkurencyjnego zgromadzenia na rzecz imigrantów, zorganizowanego przez środowiska lewicowe pod hasłem „Nie przejdą”. Według danych rządu liczba imigrantów legalnie mieszkających w liczącej ponad 10 mln mieszkańców Portugalii wzrosła w ciągu ostatniego roku o 33 proc., do ok. 1 mln. Na legalizację pobytu czeka ponad 400 tys. obcokrajowców.

Wyniki wyborów w Austrii

Według oficjalnych wyników niedzielne wybory parlamentarne w Austrii wygrała Wolnościowa Partia Austrii, która zdobyła 28,8 proc. głosów. Do Rady Narodowej wejdzie pięć ugrupowań. Frekwencja wyborcza wyniosła 78 proc. Kolejnym krokiem będzie nominowanie nowego kanclerza i sformowanie przez niego gabinetu. Gotowość do podjęcia się misji stworzenia rządu zadeklarowali liderzy wszystkich ugrupowań, które dostały się do parlamentu.

Stan klęski narodowej w Boliwii

Rząd Boliwii ogłosił „stan klęski narodowej” z powodu olbrzymich pożarów na terenie boliwijskiej Amazonii i Chiquitanii, które „zniszczyły już „miliony hektarów lasów dziewiczych” w tym andyjskim kraju. Decyzja o niezwłocznej mobilizacji sił i środków państwa i społeczeństwa została zapadła po zapoznaniu się przez prezydenta Luisa Arce z raportami służb państwowych i organizacji obywatelskich z rejonów kraju dotkniętych pożarami.

Polski rząd przyjął poprawki do budżetu. Są nowe środki dla powodzian

Rada Ministrów przyjęła w sobotę poprawki do budżetu na rok 2025. Przewidują one nowe środki dla powodzian i odbudowę po powodzi.

O przyjęciu poprawek i tym, czego one dotyczą poinformowała w sobotę za pośrednictwem mediów społecznościowych ministra funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz: – „Przyjęliśmy poprawki do budżetu na 2025 r. To przede wszystkim nowe środki dla powodzian i na odbudowę” – napisała na platformie X.

Ministra podkreśliła, że „jest też ważna zmiana w innym obszarze”. „[...] rezerwa budżetowa na budownictwo została zwiększona o 421 mln zł” – poinformowała Pełczyńska-Nałęcz.

Rada Ministrów zebrała się w sobotę, aby przyjąć zmiany w projekcie przyszłorocznego budżetu w związku z sytuacją powodziową. Ministrowie zajęli się także raportem o sytuacji powodziowej oraz projektem strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych w



latach 2025–28. W porządku obrad znalazł się również „raport o sytuacji powodziowej, w tym informacja o mechanizmach wsparcia dla osób i podmiotów poszkodowanych”.

W czasie posiedzenia premier Donald Tusk przekazał m.in., że zagrożenie jest coraz mniej, ale fala powodziowa wciąż jest ponad poziom alarmowy w województwie zachodniopomorskim. Zaznaczył, że fala jest bardzo wysoka, długa i wciąż wywiera presję na wały. Minister infrastruktury Dariusz Klimczak dodał, że ze względu na obciążenie wałów każda miejscowość znajduje się w stanie zagrożenia.

Pełnomocnik rządu ds. odbudowy po powodzi Marcin Kierwiński

przedstawił zaś informację na temat skali zniszczeń.

– Cały czas trwa szacowanie szkód i wycenienia dotyczące obiektów, które ucierpiały podczas tej strasznej powodzi, wiemy już teraz o ponad 17 tysiącach budynków mieszkalnych, prawie 8,5 tysiąca budynków gospodarczych, prawie 1150 budynków użyteczności publicznej, szeroko rozumianej, w tym 141 szkół, 41 mostów, 45 przepompowni, 121 uszkodzonych dróg, 31 obiektów sportowych, 25 oczyszczalni ścieków, 67 żłobków i przedszkoli, więc to pokazuje, jaka jest ranga tego wyzwania, które są przed nami – powiedział Kierwiński.

USA: setki zaginionych po przejściu huraganu Helene



Choć huragan Helene osłabł, jego pozostałości wciąż stwarzają niebezpieczeństwo dla niektórych regionów USA. Pokłosiem żywiołu są, według niedzielnych szacunków, co najmniej 93 ofiary śmiertelne, setki zaginionych i ponad 2,4 mln osób bez energii elektrycznej od Florydy aż po Wirginie.

Jak podała CNN, ofiary śmiertelne odnotowano w 6 stanach. Co najmniej 37 osób zginęło w Karolinie Północnej, a 25 w Karolinie Południowej, w tym 2 strażaków. W Georgii śmierć poniosło co najmniej 17 osób, na Florydzie 11, a po dwie

w Wirginii i w Tennessee.

Helene uderzyła najpierw w czwartek w nocy w region Big Bend na Florydzie jako huragan kategorii 4. Na Wyspach Barrierowych tego stanu, do których należą m.in. Sanibel, Captiva, Anna Maria i Siesta Key, śmiertelne fale sztormowe zalały domy i firmy.

NBC potwierdziła, że prawie jedną trzecią ze wszystkich zgonów w wyniku Helene w Ameryce odnotowano w hrabstwie Buncombe w Karolinie Północnej. „Woda jest zabójcą numer jeden” – akcentował gubernator tego stanu Henry McMaster.

Według informacji biura gu-

bernatora Florydy Rona DeSantisa co najmniej 190 osób uratowały zespoły ratownicze. Biuro Śledcze Tennessee uznało 153 osoby na zalanych terytoriach za zaginione. Doszło tam do awarii telefonów komórkowych i innych środków łączności.

„Lokalne i federalne władze, wraz z Gwardią Narodową, dostarczały zaopatrzenie do sparaliżowanych obszarów oraz naprawiały, co można. [...] To bezprecedensowa tragedia, która wymaga bezprecedensowej odpowiedzi” – cytuje gubernatora Karoliny Północnej Roya Coopera NBC.



Konsekwentne inwestycje

Podpisano umowy na projekt i budowę drogi ekspresowej S16 Olsztyn Wschód – Barczewo oraz projekt i budowę drogi ekspresowej S17 Piaski Wschód – Łopienik. Drogi te powstaną w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.). To 30 i 31 umowa na realizację inwestycji drogowej podpisana w tym roku przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Łączna długość dróg ekspresowych i obwodnic, które powstaną w wyniku podpisanych od początku tego roku umów przekroczyła 400 km. A ich wartość to ponad 15 mld zł. Spośród 31 umów, aż 24 dotyczy dróg ekspresowych.

Święto Wojsk Obrony Terytorialnej

Swoje święto obchodzili Wojska Obrony Terytorialnej – najmłodszy rodzaj Sił Zbrojnych RP. 27 września przypadła też 85. rocznica powołania Służby Zwycięstwu Polski – załączka Polskiego Państwa Podziemnego. Terytoriali to formacja nawiązująca do tradycji konspiracyjnych struktur niepodległościowych. Żołnierze WOT są gotowi do działania w każdych warunkach – zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Wojska Obrony Terytorialnej zostały utworzone 1 stycznia 2017 roku.

25-lecie Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego

26 września w Szczecinie swoje 25-lecie świętował Wielonarodowy Korpus Północno-Wschodni. Podczas obchodów podpisano list intencyjny o włączeniu Litwy do grona państw ramowych Korpusu – obok krajów-założycieli, czyli Polski, Danii i Niemiec.

Pierwsze spotkanie Polskiej WEDIN

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych zainicjowano Polską Sieć Kobiet w Dyplomacji. W inauguracji uczestniczyło ponad 50 przedstawicielek polskiej służby zagranicznej, zarówno z Centrali MSZ, jak i placówek zagranicznych. Podczas pierwszego spotkania określono zasady funkcjonowania Sieci, uzgodniono jej struktury i zaplanowano działania na najbliższy rok. Celem WEDIN jest wymiana doświadczeń, wypracowanie mechanizmów wspierających i ułatwiających rozwój kariery kobiet oraz zapewnianie równego traktowania w dyplomacji.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1281

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 8 października 2024 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinktinės 50, p. 501

część maski filtra-cyjnej	▼	rozsądek	▼	morska lub zakaźna	▼	nacięcie, rowek	▼	małpa wąskonośna	▼	efekciarstwo, przesada	▼
▶		4						16			2
najszybszy bieg konia			po-tocznie praca		pogląd		pro-pozycja	▼	▼	▼	chwasz z rzepami
▶		5	zgiełk, hałas					13			
▶						krój, forma	▶				21
pokój dyrektora	▶								drzewo liściaste		odurze-nie
▶		14				czaple pióro przy kapeluszu	▶				17
znak zodiaku brazylij-ski taniec	▼	od-chylenie od normy	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▶											
można być znu-dzonym jak ...		15	człowiek prze-sadnie dokładny		wynik dzielenia		węgiel na opał	▶		12	
▶											18
składnik gazu ziemnego	▶								zasyпка		do wyrów-nywania tynku
▶											
jej nie wypada porządek na statku	▶			20	ogrodo-wa budowla					7	
▶		8									
ptak domowy naszyta na dziurę	▶										1
▶											
				22	urzędowa, stała opłata pobierana za pewne usługi			11			10

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - myśl A. Carrel.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	

Rozwiązanie krzyżówki nr 1280. **Lubczyk – napar dla par.**

Nagrodę wylosował **Henryk Połoński z Wilna.**

Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60)** w ciągu 30 dni kalendarzowych.

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

Propozycja na jesień – obserwacja ptaków

Jezioro Žuvintas, często nazywane „Ptasim Jeziolem”, otaczają najrozleglejsze mokradła na Litwie. To najstarszy rezerwat przyrody w kraju, wpisany na listę Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery UNESCO. Płytkie jezioro i otaczające je mokradła, położone wśród bujnych krajobrazów okolic Mariampola, stanowi schronienie dla 14 rzadkich i chronionych gatunków ptaków, które mają tu swoje lęgi. Entuzjaści obserwowania ptaków mają szansę dostrzec tu rzadkie gatunki, takie jak wodniczki, derkacze i bąki. Na tych, którzy nie mają ochoty zapuszczać się na bagna, czeka ścieżka edukacyjna i wieże obserwacyjne. Każdej jesieni odbywa się tu uroczyste spotkanie z okazji odlotu ptaków wędrownych. Najlepszy czas na obserwowanie ptaków to okres od marca do końca października. Więcej informacji na stronie zuvintas.lt



Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

A TO CIEKAWE...

6 października – Światowy Dzień Uśmiechu

Mówi się, że śmiech to najlepsze lekarstwo. Czy jest to tylko mądrość ludowa, czy kryje się za nią prawda udowodniona naukowo? Badania pokazują, że uśmiech na twarzy może łagodzić niepokój, pomóc nam odnieść sukces, a nawet zmniejszyć ryzyko chorób serca. Warto od czasu do czasu szczerze się pośmiać, ponieważ...



Uśmiech uwalnia endorfiny

Kiedy się uśmiechamy, nasze ciało uwalnia endorfiny, dopaminę i serotoninę. Są to neuroprzekazniki poprawiające samopoczucie. Nazywa się je także hormonami szczęścia. Nasz mózg pod ich wpływem serwuje nam same pozytywne odczucia i reakcje: czujemy się szczęśliwi i zrelaksowani. Podczas uśmiechania się, napinamy określone mięśnie twarzy. A skoro na buzi gości uśmiech, dla mózgu to sygnał by uwolnić endorfiny.

Łagodzi stres - „Myśl pozytywnie!”, „Skup się na oddechu!” – często słyszymy te porady jako lek na stres. Czasem jednak łatwiej powiedzieć niż zrobić. Chris Norris, psychiatra, neurolog i redaktor naczelny w Sleep Standards, proponuje inną technikę: uśmiech. Jak wspomniane było wcześniej, uśmiechanie się sygnalizuje naszemu mózgowi, aby uwolnił endorfiny. Mówi mu także, aby uwolnił neuropeptydy – białka, które mogą pomóc obniżyć poziom stresu. Psychologowie z Uniwersytetu w Kansas dowodzą, że uśmiechanie się w sytuacjach stresogennych zmniejsza intensywność z jaką nasz organizm odczuwa stres.

Zmniejsza odczuwany ból - Kiedy się śmiejemy, nasze ciało wydziela własne „środki przeciwbólowe” (także nazywane endorfinami). Te endorfiny wpływają na natężenie z jakim odczuwamy ból. Sarah Pressman, profesor nauk psychologicznych UCI, pomogła przeprowadzić badanie, w którym przyjrano się różnym emocjom i ich wpływowi na odczuwany dyskomfort i ból. Naukowcy analizowali poziom bólu podczas ułknięcia igłą, podobnego do tego przy szczepieniu. Okazało się, że ci spośród badanych, którzy się uśmiechali podczas zastrzyku, ocenili, że zastrzyk bolał o połowę mniej niż ci, którzy się nie uśmiechali. Co to oznacza? Otóż, że może istnieć związek między tym jak mocno czujemy ból, a naszym wyrazem twarzy. Następnym więc razem przy zastrzyku, uśmiechnij się! To naprawdę może pomóc.

Na zakończenie, krótki wyzwacz uśmiechu:

Dzwoni telefon.

– Pan Kowalski?

– Tak.

– Proszę przyjechać po Jasia do szkoły.

– No nie... Co znowu narozrabiał?

– Nic, ale już prawie północ.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Influencerka

W dobie powszechnego dostępu do treści internetowych powstało wiele słów i wyrazów, których nigdy wcześniej w polszczyźnie nie używaliśmy, bo nie istniały zjawiska, które opisują. Jednak gdy z czasem pojawiły się zajęcia typowo związane z globalną siecią, okazało się, że nie mamy w polszczyźnie odpowiednich wyrazów na ich określenie. Trzeba było więc posiłkować się zapożyczeniami z innego języka – angielskiego. I tak oto w języku polskim pojawiło się słowo **influencerka**. Samo słowo zostało zapożyczone do polszczyzny z języka angielskiego. Wywodzi się od wyrazu *influence* oznaczającego ‘wpływ’. A kim jest tajemnicza dla niektórych influencerka?

Otóż **influencerka** to kobieta, która aktywnie działa w mediach społecznościowych. Jest twórczynią internetowych treści, ma szerokie grono odbiorców i cieszy się rozgłosem. Jako że jest to zazwyczaj osoba niezwykle wpływowa, jest w stanie bardzo umiejętnie oddziaływać na ludzi, którzy obserwują publikowane przez nią w internecie treści. Osoby, które należą do jej fanów, zwykło nazywać się z angielska followersami, choć mamy na to także i polskie określenie, czyli obserwujący/obserwatorzy.

Co znajdziemy na kontaktach w mediach społecznościowych **influencerki**? Dzieli się ona ze swoimi fanami wydarzeniami z życia prywatnego, porusza tematy takie jak uroda, moda, wolny czas. Są również **influencerki**, które w swoich mediach publikują treści edukacyjne i dzielą się wiedzą na określone tematy.





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Czy Niemcy zniszczą Schengen?

Od poniedziałku (16 września) rząd Niemiec zapowiedział kontrolę na wszystkich granicach swego państwa w celu wyłapywania nielegalnych migrantów i odsyłania ich do krajów, z których próbowali do Niemiec się przedostać. Kontrola granic wewnątrz Unii Europejskiej jest sprzeczna z traktatem z Schengen i grozi na dodatek chaosem wynikającym z tego, że za przykładem Berlina inne kraje też zaczną wzajemnie podzucać sobie niechcianych migrantów.



Zbyszek

Jak widać duże państwo może więcej: Niemcy nie pierwszy raz łamią prawo unijne, ale bezczelnie krytykują i pouczają innych. Takie są podwójne standardy.

Stanisław

Cóż w dużej polityce liczą się interesy i siła a wartości są na dalszym miejscu.

Marcin

Za czasów kanclerz Merkel Niemcy arbitralnie ogłosiły politykę „otwartych drzwi” dla nielegalnych migrantów: przyjmujemy wszystkich, którzy tylko do nas dotrą. To szaleństwo do dziś dotyka państwa europejskie, które są zalewane przez tysiące nielegalnych migrantów poszukujących lepszego życia, dobrych zasiłków socjalnych. A niestety w tej grupie są także przemycceni fanatycy islamscy toczący swoją wojnę z cywilizacją zachodu, co skutkuje m.in. brutalnymi zamachami.

Alek

Musza się niemieccy politycy uderzyć we własne piersi, bo niszczą wspólnotę unijną, depczą wspólne zasady, wręcz wprost łamią przyjęte prawo.

Grzegorz

Jeśli państwo niemieckie z racji swej potęgi ekonomicznej chciało przewodzić całej Unii, to widzimy że politycznie zupełnie do tej roli nie dorastają.

Wachter

Niemcy jako najsilniejsze państwo Unii robi co chce, bo jest ponad innymi. Niestety, w UE nie ma równości i solidarności, jedynie w deklaracjach.

„Trzymajmy się swoich tradycji”.

Słoneczne i bogate dożynki w Kabiszkach



Słoneczna pogoda, piękne dekoracje dożynkowe i wesoła atmosfera towarzyszyły dożynkowej imprezie, która odbyła się dziś w Kabiszkach w rejonie wileńskim. Na święto zbiorów zaprosił Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie oraz koła ZPL w Kabiszkach, Jęczmieniskach, Rudowsiach, Sużanach, Skirlanach, Bezdanych, Podbrzeziu, Wesołowce, Niemenczynie, Werusowie, Mejszagole, Korwiiu oraz Duksztach.

Stefania

Dopisała piękna pogoda i była wspaniała impreza, każdy dobrze się bawił.

PL-LT

Każde dożynki na Wileńszczyż-

nie to dziękczynienie Bogu i rolnikom za tegoroczne plony, to święto naszych tradycji i kultury etnicznej, to gościnność i poczęstunek. A wszystko sprządnąć można do jednego - to POLSKOŚĆ!

Anna

To piękna tradycja – dużo pracować, a po pracy wspólnie z sąsiadami czy przyjaciółmi wesoło odpocząć.

Radek

Wspaniała tradycja i zabawa dożynkowa to podziękowanie za trud rolników, dzięki którym na żadnym stole nie brakuje chleba.

Janina

Kochani, bądźmy razem tak jak jesteśmy na imprezach dożynkowych, a wszystko będzie dobrze.

mieszkaniec

Gratulacje dla Związku Polaków na Litwie za kolejną tak śliczną imprezę dożynkową!

Jan

Trwajmy w polskości i o nią dbajmy, trzymajmy się w życiu wartości chrześcijańskich odziedziczonych po przodkach.

Jerzy

Wspaniała impreza. Mieszkańcy Wileńszczyzny trwają w polskości, trzymają się tradycji i wartości chrześcijańskich. Bóg-Honor-Ojczyzna!

Stanisław

Wielu uczestników, bogate stragany, radość, gościnność i życzliwość. Jeszcze jedna znakomita impreza dożynkowa.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody! Świat czeka na twoją historię!

www.L24.lt info@L24.lt

Redakcja „Tygodnika Wileńszczyzny” nie ponosi odpowiedzialności za treść wypowiedzi zawartych w komentarzach użytkowników portalu L24.lt. Redakcja nie utożsamia się z poglądami opublikowanych komentarzy.

Waldemar Tomaszewski złożył zawiadomienie do prokuratury na Algisa Ramanauskasa

Posel do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski złożył do Prokuratury Generalnej i Departamentu Policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez znaną na Litwie osobę medialną, Algisa Ramanauskasa, który publicznie „podżegał do nienawiści wobec mniejszości narodowych na Litwie”.

Darek

To co publicznie wypowiedział Ramanauskas to słowa niewyobrażalne, haniebne, niebezpieczne. On łamie wszelkie zasady i wszelkie przepisy prawne, nawołując do otwarcia do aktów nienawiści na

tle narodowościowym, wręcz do mordowania ludzi. Reakcja posła do PE W. Tomaszewskiego jest więc całkowicie słuszna i zrozumiała. Pytanie co zrobią instytucje państwa litewskiego, czy cokolwiek zrobią...

PL-LT

Szukające co wyprawia ten litewski celebryta, zwolennik landsbergistów. Zachowuje się jak pospolity chuligan, prowokator. Czy jeśli dojdzie do jakiejś tragedii (oby nie!), to czy ten człowiek zrozumie co zrobił?

Ryszard

Jak wiadomo podżeganie do nienawiści wobec mniejszości narodowych na Litwie jest czynem zabronionym i ściganym. Czyżby

Ramanauskas był prowokatorem dążącym do wzbudzenia rozruchów społecznych i destabilizacji kraju? A jeśli tak, to w czym interesie to robi - to powinny wyjaśnić odpowiednie służby.

Janusz

Popieram stanowisko prezesa AWPL, który broni mniejszości narodowych przed atakami i zagrożeniami. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa.

E.A.

Milcząc, legalizujemy takich ludzi jak Ramanauskas. Dlatego dobrze że temat został skierowany do odpowiednich organów państwowych, aby zadziały szybko i skutecznie.

W obronie Polaków na Wileńszczyźnie

Dokończenie ze s. 1
kolejny raz zajmować się dyskryminacyjną postawą litewskiego rządu wobec Polaków z Wileńszczyzny. Przedstawiciele MSZ oraz MEN poinformowali na wstępie o działaniach podejmowanych przez swoje resorty, a także udzielanym wsparciu dla naszych Rodaków.

Problemy z uznawalnością dyplomów młodzieży polskiej z Litwy są niedopuszczalne!

Na kanwie wypowiedzi przedstawicieli MEN poseł prof. Andrzej Zapałowski poinformował zebranych o problemie uznawalności dyplomów młodych Polaków z Litwy. – Na jednej z Podkomisji Łączności z Polakami za Granicą informowałem o problemie z uznawalnością dyplomów młodzieży polskiej z Litwy na polskich uczelniach – powiedział przewodniczący Zespołu. – To niedopuszczalne! Uzyskałem informację, że jeżeli dziecko polskie uczy się dwanaście lat do szkół polskich za granicą, to i tak musi jeszcze uzyskać certyfikat znajomości języka polskiego, to jest absurd, tak nie może być, należy to zmienić dla dobra Polaków na Litwie. Powiem szczerze, całe życie byłem nauczycielem na różnych szczeblach: to jest kompletne zaskoczenie, że mając maturę z polskiej szkoły na Litwie trzeba jeszcze udowodnić znajomość polskiego – mówił poseł, dodając, że tutaj powinno zostać uznane kryterium ukończenia polskiej szkoły, jeśli przyjąć, iż na studia w Polsce są przyjmowani studenci z Ukrainy przy zdawalności egzaminu z języka polskiego na poziomie 5 proc. Poseł Tadeusz Samborski zauważył, że zjawisko jest dyskryminujące polskich uczniów z Litwy, jeśli uczniowie z Ukrainy dostają się na polskie uczelnie bez wymaganego egzaminu, a od Polaków z Litwy się tego wymaga. Zdaniem posła ta asymetria jest tutaj niesprawiedliwa i nie powinna mieć miejsca.

Polska stara się „coś wyszarpać”, a tak naprawdę musi być to generalny przełom

– Starają się poszczególne resorty, organizacje pozarządowe i jakieś inne podmioty życia publicznego w Polsce, żeby coś tam wyszarpać, a tak naprawdę musi być to generalny przełom. Musi być stanowisko na szczeblu rządowym, prezydenckim przede wszystkim. Ciągłe jest to zabawa w kotka i myszkę. Jedzie na Litwę prezydent, uśmiechają się, ściskają dłonie, obietnice składają, wraca zadowolony. Jedzie marszałek Sejmu i też to samo. Na wysokich szczeblach jest wymiana kurtuazji, uśmiechów i uprzejmości, ale nie ma po prostu konkretów żadnych – tak ocenił w swojej wypowiedzi relacje polsko-litewskie poseł Tadeusz Samborski. – To państwa może zdziwić – mówił poseł Samborski,

oceniając pozytywnie Konstantego Radziwiłła, jako jedyne polskiego ambasadora na Litwie, który wyraźnie publicznie upominał się o sprawy Polaków, protestował i podejmował działania wobec litewskich samorządów i bronił polskich szkół. – Jedyń, pierwszy ambasador odezwał się w duchu takim jak potrzeba, no i został odwołany – podkreślił Samborski przekonując, że chodzi o pełną misję, a nie przynależność partyjną. W dalszej kolejności poseł Samborski zauważył także brak realnych działań na rzecz wyjaśnienia funkcjonowania Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. – Jej funkcjonariusze wolą jeździć na imprezy w Normandii – dodał poseł przyznając, że interweniował w tej sprawie na Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP.

Zmiany polityczne w Polsce nie powinny wpływać na polskość na Kresach

Prezes Związku Polaków na Litwie, europoseł Waldemar Tomaszewski przeprosił na wstępie za opóźnienie włączeniu z uwagi na udział w uroczystościach upamiętnienia ludobójstwa dokonanego na obywatelach II RP w Ponorach. – Zabrzmiły tutaj słowa posła Samborskiego, że na Litwie nie mamy teraz ambasadora, a ranga jest obniżona. Ta decyzja została bardzo boleśnie przyjęta przez miejscowych Polaków, bo nareszcie doczekaliśmy się ambasadora z prawdziwego zdarzenia – oświadczył prezes ZPL. Europoseł przekonywał także, że ambasador Konstanty Radziwiłł dogłębnie poznał problemy Polaków na Litwie, był obecny na większości wydarzeń patriotycznych i kulturalnych, a mimo tego został odwołany. Prezes ZPL podkreślił, że rozumie zmiany polityczne w Polsce, ale jego zdaniem nie odwołuje się „tak dobrych ambasadorów po półtora roku kadencji”.

Lider Polaków z Litwy zaapelował o kompromis, tak aby zmiany polityczne w Polsce nie miały wpływu na polskość na Kresach.

Prezes ZPL przypomniał, że państwo litewskie umożliwiło niedawno jedynie użycie jednej litery „w” w urzędowym zapisie imion i

niż zwykłe szkoły samorządowe. Uderzenie w polskie szkoły ma na celu przejmowanie przez litewskie szkoły dzieci ze szkół polskich, a w efekcie dalsze ograniczenia finansowania polskich szkół i ich degradowanie. Prezes Związku Polaków na Litwie wskazał, że

na dobry wynik listy mniejszości narodowych, nawet pomimo istniejących przeszkód.

Prezes ZPL zajął także stanowisko w sprawie braku finansowania skierowanego z Polski na bieżące funkcjonowanie terenowych siedzib Związku Polaków



nazwisk, tak aby obywatele mogli zapisać swoje dane zgodnie z ich polskim brzmieniem i pisownią. Jednak nie rozwiązuje to problemu Polaków, którzy wciąż nie mogą stosować wielu znaków diakrytycznych obecnych w języku polskim.

W obronie szkolnictwa mniejszości narodowych

Waldemar Tomaszewski przypomniał też wielki wiec w marcu tego roku w Wilnie w sprawie obrony szkolnictwa mniejszości narodowych, a także skandalicznych działań litewskich władz oraz samorządów na rzecz zmiany statusu polskich szkół i obniżenia ich rangi. Dodał, że system finansowania istniejących na Litwie szkół różni się od stosowanego w Polsce, a funkcjonujące tylko na Wileńszczyźnie litewskie szkoły finansowane przez rząd otrzymują o wiele większe wsparcie budżetowe

utrata choćby tysiąca z dwunastotysięcznej rzeszy uczniów ze szkół polskich ma poważny wymiar w cięciach nakładów na te szkoły, tzw. koszyczka ucznia.

W zakresie praw politycznych Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski przypomniał, że istnieje nadal 5-procentowy próg dla mniejszości narodowych, a niedawno zmieniono na Litwie granice okręgów wyborczych przed wyborami do Sejmu Republiki Litewskiej, tak aby utrudnić społeczności polskiej reprezentowanej przez Akcję Wyborczą Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin uzyskanie mandatów z listy krajowej i w okręgach jednomandatowych. – Te utrudnienia są niezgodne z prawem europejskim – podsumował ten wątek polityk z Wilna. Przypomniał także, że na Litwie 13 października odbędą się wybory parlamentarne i podkreślił, że mimo wszystko liczy

na Litwie oraz polskich mediów na Litwie. Taki stan szkodzi polskości i stwarza niepotrzebne problemy. Przypomniał także, że społeczność polska wielokrotnie wcześniej protestowała przeciwko ograniczaniu polskiej oświaty, a nawet prowadziła strajki w szkołach. Jednak w 2011 roku w czasie pierwszych rządów Donalda Tuska, ten wstąpił się w głos Polaków z Wileńszczyzny i polskie dzieci otrzymały wyprawki szkolne z polskich środków budżetowych. Polski premier dotrzymał wówczas danego słowa. Niestety, w tym roku z wyprawkami dla polskich uczniów wystąpiły problemy. Obecna na posiedzeniu Zespołu przedstawicielka MSZ podziękowała liderowi społeczności polskiej na Wileńszczyźnie za przekazane informacje.

Piotr Galicki
(Cdn.)



Wilno w Gdańsku

Vilnius Gdanske

4-6

października 2024

Filmy, muzyka, literatura, sztuki wizualne

„Język polski? Jak najbardziej!”

Dokończenie ze s. 1
niała grupa młodzieży z Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszczach. Razem poznawaliśmy ważne miejsca kulturowe i historyczne w Warszawie, Wrocławiu i Krakowie, co dało niepowtarzalną okazję do głębszego zrozumienia wspólnej historii i kultury.

Podczas dziewięciu dni intensywnych działań młodzież miała możliwość uczestniczenia w różnorodnych przedsięwzięciach. Organizatorzy zaplanowali warsztaty w Archiwum Państwowym oraz w Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu, które dostarczyły wielu wspaniałych chwil. Niezwykle wartościowe były również warsztaty integracyjne oraz zajęcia z języka polskiego, prowadzone przez psychologa Roberta Martina. Dzięki nim młodzież mogła nie tylko rozwijać swoje umiejętności językowe, ale także lepiej się poznać i nawiązać przyjaźnie, które z pewnością przetrwają na dłużej. W każdym z trzech odwiedzonych miast czekało na nas coś wyjątkowego. Zwiedziliśmy Stare Miasto, Ostrów Tumski oraz Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. W Krakowie zachwycaliśmy się Wawelem, podziemiai Rynku, dzielnicą Kazimierz oraz Muzeum Narodowym. W Warszawie przeżyliśmy poruszający spacer Szlakiem Powstania Warszawskiego, upamiętniając 80. rocznicę tego wielkiego zrywu narodowego. Ważnym elementem było także zwiedzanie polskich uczelni – Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie, gdzie mieliśmy okazję poznać ich bogatą ofertę edukacyjną.

Patriotyzm przewijał się przez cały nasz projekt, a spotkania z bohaterami polskiej historii pozostaną na długo w naszych sercach. Szczególnie

wzruszające były rozmowy z kombatantami pod pomnikiem Żołnierzy Niezłomnych we Wrocławiu, z uczestniczką Powstania Warszawskiego panią Hanną Zawistowską-Nowińską w Krakowie oraz z majorem Jakubem Nowakowskim w Warszawie. Te świadectwa historii poruszyły nas do głębi, przypominając o ofierze, jaką nasi przodkowie ponieśli w walce o wolność. Na cmentarzu wojskowym na Powązkach oddaliśmy hołd poległym, zapalając znicze na grobach Żołnierzy Wyklętych oraz uczestników Powstania Warszawskiego przy pomniku Gloria Victis. Kulminacją naszego patriotycznego doświadczenia był spektakl „Prześcianę” w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Wspólnie przeżyliśmy wzruszającą opowieść o miłości i trudnych realiach okresu totalitarnego, co wywołało wiele refleksji i emocji.

W ramach projektu mieliśmy również zaszczyt gościć w placówkach oświatowych odwiedzanych miast, gdzie nawiązywaliśmy współpracę z młodzieżą z LO nr XVII im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu, XVI LO im. Armii Krajowej w Tarnowie oraz Liceum Ogólnokształcącego im. bł. ks. Romana Archutowskiego w Warszawie. Każde spotkanie było nie tylko wymianą doświadczeń edukacyjnych, ale także serdecznych rozmów, pełnych uśmiechu i wzajemnego zrozumienia.

Niezapomnianym wydarzeniem, które na zawsze pozostanie w naszych sercach, było odwiedzenie Pałacu Prezydenckiego i spotkanie z Pierwszą Damą, panią Agatą Kornhauser-Dudą. Było to ogromne wyróżnienie i zaszczyt, które wzbudziło wiele pozytywnych emocji wśród uczniów i nauczycieli.

Cały projekt został stworzony z myślą o wzmocnieniu znajomości

REPUBLIKAŃSKI FESTIWAL KAPEL I MUZYKÓW LUDOWYCH
Gra, gra kapela
20 PAŹDZIERNIKA
O GODZ. 13:00
W CENTRUM KULTURY W RUDOMINIE (UL. WILEŃSKA 2, RUDOMINO)
Rejestracja kapel trwa do 10 października
Logo: ROK, Samorząd rejonu wileńskiego

języka polskiego, zgłębianiu historii Polski, krzewieniu patriotyzmu oraz promowaniu wartości chrześcijańskich. Z całego serca dziękujemy Stowarzyszeniu Odra-Niemen za stworzenie tego niezwykle pro-

jektu, który na zawsze zapisał się w naszych sercach jako czas pełen wartościowych doświadczeń, radości, wzruszeń oraz odkrywania nowej wiedzy i nawiązywania wspaniałych przyjaźni.

**Wdzięczna młodzież
Gimnazjum im. Św. Urszuli
Ledóchowskiej w Czarnym
Borze wraz z opiekunami
Violetą Trifonoviené i Elżbietą
Bielską**

Spotkanie z teatrem lalek w Rudominie

Radość poznawania

27 września Centrum Kultury w Rudominie zaprosiło wszystkich miłośników teatru, tych małych i tych dużych, na fascynujące przedstawienie. Tego dnia w ramach międzynarodowego festiwalu sztuki „Trans/Misijos Balticum 24” do Rudomina zawitał Kowieński Państwowy Teatr Lalek z przedstawieniem „Žalias žalias obuoliukas” (pol. Zielone zielone jabłuszko).

Spektakl ten w reżyserii Arvydas Lebeliūnasa powstał na podstawie książki Shel Silversteina „Drzewo darów”. Shel Silverstein, a właściwie Sheldon Allan Silverstein (1930-1999) – amerykański poeta, kompozytor, piosenkarz, scenarzysta, autor kreskówek i książek dla dzieci, które zostały przetłumaczone na ponad 30 języków. „Drzewo da-

rów” to książka obrazkowa dla dzieci napisana w 1964 roku. Opowiada o życiu jabłoni i chłopca, którzy tworzą ze sobą więź. Drzewo jest „dawcą”, a chłopiec przemienia się w „biorącego”. To tkliwa, zabarwiona smutkiem, ale i oferująca ukojenie opowieść. Shel Silverstein stworzył poruszającą przypowieść dla czytelników w każdym wieku – wzruszającą interpretację daru miłości i pogodnej akceptacji tego, w jaki sposób druga osoba jest w stanie ten dar odwzajemnić.

Twórcy spektaklu zaprosili widzów na spotkanie z magiczną istotą natury, poprzez którą otwierają się wszystkie tajemnice istnienia. Od jabłoni zaczyna się podróż życia małego człowieka i historia drzewa, odkrywająca piękno wiecznej i ofiarnej przyjaźni. Według reżysera, to wbrew pozorom historia nie tak



oczywista i prosta jak wydawałoby się na pierwszy rzut oka. To niezapomniana historia, w której każdy znajdzie odpowiedzi zgodnie ze swoim wiekiem i percepcją.

Jest to spektakl o radości poznawania, o miłości i stratach, przeznaczony jest dla całej rodziny: zarówno mamy, jak i taty, i do małego, „zielonego jabłuszka” siedzącego

między nimi. Na scenie, poprzez lalki, zabawę i komunikację na żywo, aktorzy zaprosili publiczność na spotkanie z paralelami natury i życia ludzkiego - świata przyrody, przez który się otwierają pytania o bycie. I w którym człowiek może znaleźć schronienie, duchowy spokój.

Przedstawienie zaciekało każdego, kto tego dnia przybył

do Centrum Kultury w Rudominie. Oryginalne dekoracje, piękne lalki oraz niewątpliwy talent aktorów zaczerpały małych i dorosłych widzów. To było prawdziwe święto dla miłośników sztuki teatralnej. Publiczność przepełniała mnóstwo pozytywnych emocji.

**Centrum Kultury
w Rudominie**

Polski Teatr w Wilnie zaprasza na spektakl charytatywny Aleksandra hr. Fredry „Pan Jowialski” w reżyserii Inki Dowiasz. Pokaz spektaklu odbędzie się 11 października o godz. 18:00 w nowej sali teatralnej Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76, wejście od ul. Kauno).

W obliczu klęski żywiołowej, która ma miejsce w Polsce, Polski Teatr w Wilnie podjął się inicjatywy działań charytatywnych na rzecz osób poszkodowanych podczas powodzi. W ramach tych działań zamierzamy zagrać spektakl charytatywny, cały dochód z którego będzie przekazany na rzecz powodzian. Będzie również zorganizowana dodatkowa zbiórka pieniężna w tym celu. Spektakl Polskiego Teatru w Wilnie „Pan Jowialski” odbędzie się 11 października w Domu Kultury Polskiej w sali teatralnej o godz. 18.00. Dochód ze sprzedanych biletów spektaklu zostanie przekazany jako pomoc powodzianom w Zachodnio-Południowej Polsce.

Bilety do nabycia i możliwość wsparcia finansowego poprzez przelew: <https://cutt.ly/PeY7Ky7Y>
Można też wesprzeć powodzian bezpośrednio klikając na poniższy link: <https://cutt.ly/KeUhShAb>
Patronat nad spektaklem obejmuje Ambasada RP na Litwie.



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci” (W. Szyborska)

Odszedł do wieczności Algis MEILUS. Szczerze współczujemy i pograżamy się w żałobie, łącząc się w modlitwie z Jego żoną Jolantą, synem Karolem, mamą Wandą i z całą rodziną Meilusów, wypraszając Tego, który jest na Niebie, aby dusza Zmarłego oglądała Boga.
Rodziny Bujnowskich, Jankowskich, Paczkowskich, Siemionowych, Jawelskich

Wkopianie symbolicznej kapsuły zapoczątkowało budowę pierwszego stadionu piłkarskiego w rejonie wileńskim

25 września we wsi Galinés (gmina Awizėnie) na terytorium stadionu KP „TransINVEST” odbyła się uroczysta ceremonia wkopiania symbolicznej kapsuły. Wydarzenie to oznacza początek budowy ważnego projektu – nowego stadionu, który nie tylko przyczyni się do rozwoju i wzmocnienia drużyny piłkarskiej, ale także zapewni młodzieży rejonu wileńskiego nowe możliwości uprawiania sportu.

Symboliczna kapsuła z listem przeznaczonym dla przyszłych pokoleń została zakopana w fundamencie przyszłego stadionu przez mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza, prezesa Litewskiego Związku Piłki Nożnej Edgarasa Stankevičiusa, prezesa klubu FK TransINVEST Vidmantasa Pelėdę i architekta projektu Skirmantasa Varnauskasa.

Mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz nazwał to wydarzenie historycznym. Według niego dziś dyscyplina piłki nożnej w rejonie wileńskim z powodzeniem się rozwija, a budowa pierwszego stadionu piłkarskiego symbolizuje jeszcze większy krok naprzód: w przyszłym roku powstanie tu nowoczesna infrastruktura futbolu, która zapewni obu stronom wiele możliwości zarówno profesjonalistom – drużynie piłkarskiej, jak i dzieciom, młodzieży i wszystkim miłośnikom aktywności fizycznej, aby mogli rozwijać swoje talenty. Mer podziękował także wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji pomysłu.

„Akademia piłkarska to nie tylko sport zawodowy, ale znacznie więcej. To duża rodzina, która przyczynia się do rozwoju rejonu wileńskiego, zajętości dzieci i młodzieży oraz promowania zdrowia. Wierzę, że powstanie silna akademia młodzieżowa, która będzie się rozwijać i przyciągać jeszcze więcej młodych zawodowych sportowców, a nowy stadion pomoże w dalszym rozwoju działalności akademii piłkarskiej” – powiedział mer R. Duchniewicz.

Vidmantas Pelėda, prezes klubu piłkarskiego „TransINVEST”, podziękował władzom rejonu wileńskiego, merowi, członkom Rady za zaufanie, wsparcie i wkład, dzięki któremu piłka nożna żyje i staje się coraz bardziej popularna na terenie rejonu wileńskiego. Jako dowód wdzięczności i współpracy prezes klubu nazwał istniejącą i działającą akademię piłkarską rejonu wileńskiego „TransINVEST”, w której dzieci i młodzież mogą uczyć się i rozwijać umiejętności piłkarskie. Obecnie do akademii uczęszcza już około 200 młodych sportowców, treningi odbywają się w Awizėniach, Mejszagole, Ławaryszkach, Mickunach, planowane są także w Rzeszy.

Stadion ten wpisuje się w długoterminową wizję KP „TransINVEST” – stworzenia środowiska, w którym każdy młody mieszkaniec rejonu wileńskiego miałby możliwość uprawiania sportu wyczynowo i osiągania sportowych wyników. KP „TransINVEST” to profesjonalisci w sporcie, których celem jest również inwestowanie w rozwój sportowy lokalnej młodzieży.

Oczekuje się, że budowany ze środków klubu KP „TransINVEST” obiekt sportowy z trybunami pomieści 1 500 kibiców piłki nożnej. W budynku będą znajdować się także sala gimnastyczna, sala do ćwiczeń, przebieralnie, zaplecze techniczne i inne pomieszczenia. W pobliżu powstanie także parking.



(S-3561)

Z całego serca

* Wiązankę najpiękniejszych życzeń z okazji Dnia Urodzin **Ricie TAMOŠUNIENĖ**, posłance na Sejm RL, członkini Rady Naczelnej Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin: niegasnącej energii, spełnienia marzeń, pogody ducha w każdych okolicznościach.

Życzymy, aby kolejne lata pozbawione były trosk i zmartwień, niech każdy dzień niesie zdrowie oraz wiele chwil do radości, a Matka Boża ma zawsze w opiece.

Rada Naczelna AWPL-ZChR

* Naszemu drogiemu księdzu **Dariuszowi STAŃCZYKOWI**:
przyjmij dziś od swych przyjaciół
z serca płynące życzenia
w dzień Twego Urodzenia
zdrowia, szczęścia, pomyślności
100 lat życia, moc radości.

Wierni przyjaciele
spod klasztoru św. Faustyny

* Z okazji 55. Urodzin **Mirostawie NARUSZEWICZ** życzymy, aby każdy kolejny dzień był niezapomnianą przygodą i powodem do zadowolenia. Niech zawsze będzie tak, aby było na co czekać i w co wierzyć. Niech zdrowie, szczęście i radość w duszy gości, a oblicze co dnia rozpromienia słoneczny uśmiech. Sto lat!

Koło ZPL w Orzełównce

* Z okazji jubileuszu Urodzin **Wiktorem Dunowskiemu** życzymy długich lat życia w szczęśliwości, dobrego zdrowia i pomyślności, jak najmniej smutków, dużo radości, miłości w rodzinie, uśmiechu wesołego i wszystkiego najlepszego.

Zespół wokalny „Przyjaźń”
z Mickun

Rejon wileński jest przygotowany do nowego sezonu grzewczego

W związku ze zbliżającym się sezonem grzewczym w rejonie wileńskim prowadzone są różnorodne prace związane z infrastrukturą ciepłowniczą, które mają zapewnić sprawne rozpoczęcie nowego sezonu grzewczego.

Jak poinformowała wicemer Samorządu Rejonu Wileńskiego dr Danuta Narbut, ważne jest, aby odpowiednio przygotować się do sezonu grzewczego zawnazasu.

„Mimo tego, że mieliśmy rekordowo ciepły wrzesień, to w rejonie wileńskim odrobiono już pracę domową przed rozpoczęciem nowego sezonu grzewczego. Ekipa służb komunalnych pracowała intensywnie, aby dokończyć wszystkie niezbędne przygotowania. Wrzesień dobiega końca, dlatego na bieżąco monitorujemy zmiany pogody i prognozy, a biorąc pod uwagę rzeczywiste temperatury powietrza na zewnątrz, jeśli zajdzie taka potrzeba, ogłosimy rozpoczęcie sezonu centralnego ogrzewania” – mówi wicemer dr Danuta Narbut.

Przed sezonem grzewczym, jak co roku, zostały wyczyszczone kotły, a nienadające się do użytku wymienione na nowe. Przeprowadzono także naprawy bieżące kotłów grzewczych, sprawdzono i odnowiono systemy przygotowania wody, dostosowano grafiki temperatur i karty pracy kotłów. Aby zapewnić sprawniejszą dostawę paliwa stałego, przygotowano magazyny i uporządkowano dojazdy.

Oprócz tego wykonano próby hydrauliczne istniejących tras. W tej chwili wykonawcy kończą już wymiany tras ciepłych i są prowadzone próby hydrauliczne na odcinkach nowo wymienianych tras.

Jedną z najbardziej palących kwestii na początku sezonu grzewczego jest cena za ciepło dostarczane centralnie. Mieszkańcy rejonu wileńskiego będą mogli mniej martwić się o zdrożałe ogrzewanie. W celu obniżenia ceny dostarczanego ciepła pomocną dłoń wyciąga Samorząd Rejonu Wileńskiego – w sezonie grzewczym 2024-2025 część ceny ciepła będzie subsydiowana.

Subsydium zostanie przyznane w przypadku, gdy cena ustalona dla dostawcy ciepła przekroczy średnią cenę ciepła na Litwie, publikowaną co miesiąc przez Państwową Radę Regulacji Energetyki.

Jak poinformowała wicemer Samorządu Rejonu Wileńskiego dr Danuta Narbut, decyzja ta ma na celu zmniejszenie obciążeń finansowych mieszkańców wynikających z rosnących cen surowców energetycznych.

Aby skorzystać z subsydium, mieszkańcy nie muszą nigdzie zwracać się osobiście – po zakończeniu miesiąca sprawozdawczego dostawcy centralnego ogrzewania będą przekazywać sprawozdania z wyliczenia dotacji za każdy poprzedni miesiąc do Samorządu Rejonu Wileńskiego, a Samorząd sprawdzi i rozliczy się z dostawcami ciepła.

(S-3562)

Superpuchar dla wrocławian

Koszykarze Śląska Wrocław pokonali broniącego tytułu Kinga Szczecin 76:75 (10:23, 20:16, 26:19, 20:17) w finałowym meczu turnieju o Pekao S.A. Superpuchar Polski. Zespół z Dolnego Śląska zdobył to trofeum trzeci raz w historii.

Wygrana mistrza świata

Obronca tytułu Fin Kalle Rovanpera (Toyota Yaris Rally1) wygrał Rajd Chile, 11. rundę mistrzostw świata. Kajetan Kajetanowicz (Skoda Fabia RS Rally2) wywalczył drugą lokatę w kategorii WRC2 Challenger.

Srebro Zielińskiego



Marcin Zieliński wywalczył w wielkopolskim Rogoźnie srebrny medal motorowodnych mistrzostw Europy w Formule 500. Triumfował Słowak Marian Jung, a drugi ze startujących polskich reprezentantów Cezary Strumnik był 11.

Medaliści Maratonu Warszawskiego

Mateusz Kaczor czasem 2:11.15 zajął drugie miejsce w 46. Nationale-Nederlanden Maratonie Warszawskim. Węgier Levente Szemerei triumfował wynikiem 2:10.43. Trzeci był Ukrainiec Mykola Niżnik – 2:13.13. Maraton kobiet wygrała jego żona Olga Niżnik – 2:31.24. Druga była Izabela Paszkiewicz – 2:32.42, a na trzeciej pozycji została sklasyfikowana Ukrainka Marina Nemczenko – 02:35.56.

Hat-trick Polki



Ewa Pajor zdobyła trzy bramki dla Barcelony w wygranym aż 10:1 meczu u siebie z Granadą w 4. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy – Liga F. Czołowa piłkarka reprezentacji Polski ma łącznie pięć trafień w obecnym sezonie ligowym. Niedawno Polka znalazła się na liście 30 zawodniczek nominowanych do Złotej Piłki „France Football”.

Łodzianka wyeliminowana

Magdalena Fręch przegrała z Chinką Shuai Zhang 4:6, 2:6 w 1/8 finału turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Pekinie. Mimo porażki tenisistka z Łodzi ma szansę wskoczyć do czołowej „30” światowego rankingu.

Mistrzostwa świata w kolarstwie

Pogacar w potrójnej koronie

Słoweńiec Tadej Pogacar, zwycięzca tegorocznych Tour de France i Giro d'Italia, zdobył w niedzielę w Zurychu tytuł mistrza świata w wyścigu ze startu wspólnego elity, kompletując rzadki w kolarstwie hat-trick.

Pogacar triumfował po samotnej ucieczce, wyprzedzając o 34 sekundy Australijczyka Bena O'Connora oraz o 58 sekund broniącego tytułu Holendra Mathieu van der Poela, który finiszował na czele małej grupy. Przed Słoweńcem tylko dwóch kolarzy wygrało w jednym sezonie Tour de France, Giro d'Italia i mistrzostwa świata – Belg Eddy Merckx w 1974 oraz Irlandczyk Stephen Roche w 1987 roku. Z Polaków wyścig ukończył tylko Łukasz Owsian, zajmując 77. miejsce. Wycofał się m.in. Piotr Pękala, który przez długi czas jechał w ucieczce.

Pogacar zwyciężył w fantastycznym stylu. Na 274-kilometrowej pagórkowatej trasie zaatakował już 100 km przed metą. Najpierw przeskoczył do 16-osobowej ucieczki, później przez pewien czas jechał ze swoim kolegą klubowym z UAE Team Emirates, reprezentantem Francji Pavlem Sivakovem, a ostatnie 51,7 km – samotnie. Jak się okazało, była to najdłuższa samotna ucieczka po mistrzostwo świata od 1968 roku, gdy sięgnął po nie na torze Imola Włoch Vittorio Adorni, pokonując w pojedynkę dystans 90 km.

Kilkanaście kilometrów przed metą Słoweńiec przeżywał lekki kryzys i jego przewaga nad grupką pościgową stopniała do 40 sekund, ale na zjazdach odpoczął i znów zaczął nadrabiać nad rywalami. Dojechał do mety niezagrożony.

– Przez wiele lat liczyły się Tour de France i inne wyścigi, a ja nigdy nie miałem jasno postawionego celu, jakim są mistrzostwa świata. Ale w tym roku wszystko poszło gładko. Zdobyć mistrzostwo świata było naprawdę wielkim celem i nie mogę uwierzyć, że się udało – powiedział Pogacar na antenie Eurosportu.

Słoweńiec potwierdził, że jest obecnie najlepszym kolarzem na świecie. Oprócz zwycięstw na etapach i w klasyfikacji generalnej Tour de France



Tadej Pogacar jest obecnie najlepszym kolarzem na świecie i w wieku 26 lat triumfował w 86 wyścigach

i Giro d'Italia oraz zdobycia mistrzostwa świata, wygrał w tym sezonie klasyki Strade Bianche, Liege-Bastogne-Liege oraz Grand Prix Montrealu, a także wyścig etapowy Dookoła Katalonii. W wieku 26 lat ma na koncie 86 wygranych.

Konkurentem godnym Pogacara wydawał się Remco Evenepoel, który na igrzyskach olimpijskich w Paryżu, gdzie Słoweńiec nie startował, zdobył złote medale zarówno w wyścigu ze startu wspólnego, jak i w jeździe indywidualnej na czas. Przed tygodniem na otwarciu mistrzostw świata w Zurychu Belg zwyciężył w jeździe na czas. Ale w niedzielnym wyścigu nie stanął nawet na podium, zajmując piąte miejsce.

Za rok mistrzostwa świata po raz pierwszy odbędą się w Afryce – w Kigali, stolicy Rwandy.

Zwycięski ostatni akord Zmarzlika

Bartosz Zmarzlik zwyciężył w zawodach Grand Prix w Toruniu, które wieńczyły tegoroczny cykl żuźlowych mistrzostw świata. Polak już dwa tygodnie temu w Vojens zapewnił sobie piąty tytuł w karierze.

Zawody w Toruniu nie rozpoczęły się idealnie dla Zmarzlika, który po turnieju po raz piąty odbierze złoty medal mistrzostw świata, bowiem w pierwszych trzech startach przywoził po jednym punkcie. Potem dołożył jednak „trójkę” i „dwójkę”, z ośmioma punktami meldując się w półfinale z ósmego miejsca. W półfinale mistrz świata był drugi, ale w finale pokazał prawdziwą klasę. Drugie miejsce zajął Duńczyk Leon Madsen, a trzecie Brytyjczyk Daniel Bewley. Czwarty w Toruniu był Szwed Fredrik Lindgren, który ostatecznie zajął trzecie miejsce w całym cyklu. Srebro indywidualnych mistrzostw świata dla Brytyjczyka Roberta Lamberta.

Dominik Kubera i Patryk Dudek, którzy zajęli dwa czołowe miejsca w rundzie zasadniczej, odpadli w półfinałach. Maciej Janowski i Szymon Woźniak nie zakwalifikowali się do najlepszej ósemki.



Zmarzlik wygrał ostatnie zawody GP w Toruniu i w efektywny sposób przypieczętował tegoroczny cykl żuźlowych MŚ

Rozgrywki piłkarskiej Ligi Mistrzów

Dwa trafienia „Lewego”

Robert Lewandowski zdobył dwie bramki dla Barcelony w wygranym 5:0 meczu 2. kolejki Ligi Mistrzów z Young Boys Berno. We wtorek wystąpiło wielu Polaków. M.in. Piotr Zieliński w Interze Mediolan, który pokonał Czerwoną Zvezdę 4:0, a także Jakub Kiwior z Arsenalu w drugiej połowie z PSG (2:0).

Barcelona była zdecydowanym faworytem meczu z Young Boys – goście zajmują obecnie przedostatnie miejsce w szwajcarskiej ekstraklasie. Przebieg spotkania potwierdził te przewidywania. 36-letni Lewandowski najpierw trafił do siatki w ósmej minucie – z około metra do pustej bramki, zamykając akcję. Kolejne gole dla gospodarzy strzelili Raphinha (34.) oraz Inigo Martinez (37.), a na początku drugiej połowy – w 51. minucie – Polak podwyższył na 4:0 uderzeniem głową z bliska.

To pierwsze trafienia Lewandowskiego w obecnym sezonie elitarnych rozgrywek, a łącznie ma ich 96 w karierze. W klasyfikacji wszech czasów LM ustępuje tylko Portugalczykowi Cristiano Ronaldo – 140 goli oraz Argentczykowi Lionelowi Messiemu – 129. Obaj w tym sezonie dorobku nie poprawią, bowiem kariery kontynuują poza Europą. Wkrótce potem wynik na 5:0 ustalił samobójczym uderzeniem obrońca gości Mohamed Ali Camara. To pierwsze zwycięstwo Katalończyków w fazie ligowej – na inaugurację ulegli AS Monaco 1:2.

Całe spotkanie w barwach Interu rozegrał Piotr Zieliński, a mistrzowie Włoch bez kłopotu pokonali u siebie Czerwoną Zvezdę Belgrad 4:0. Bramki dla mediolańczyków zdobyli kolejno Hakan Calhanoglu, Marko Arnautovic, Lautaro Martinez oraz Mehdi Taremi, który w 81. minucie ustalił wynik z rzutu karnego.

Od 46. minuty w szlaggerze Arsenal Londyn – Paris Saint-Germain (2:0)



wystąpił obrońca gospodarzy Jakub Kiwior, a wynik został ustalony już do przerwy. Gole dla „Kanonierów” strzelili Kai Havertz w 20. minucie oraz Bukayo Saka kwadrans później.

W innym ciekawie zapowiadającym się meczu mistrz Niemiec Bayer Leverkusen pokonał u siebie AC Milan 1:0, jedynie trafienie zaliczył w 51. minucie Nigeryjczyk Victor Boniface.

Piłkarze FC Salzburg, ponownie z Kamilem Piątkowskim w składzie, ponieśli drugą wysoką porażkę w fazie ligowej. Po wrześniowej 0:3 ze Spartą w Pradze, tym razem przegrali u siebie z francuskim Brest 0:4.

Najwyższe zwycięstwo we wtorek odniosła Borussia Dortmund, która pokonała u siebie Celtic Glasgow aż 7:1. Trzy bramki w pierwszej połowie zdobył Karim Adeyemi, ale tuż po przerwie musiał zostać zmieniony z powodu kontuzji. Dwa trafienia zaliczył Serhou Guirassy.

Efektowną wygraną zaliczył również Manchester City. Mistrz Anglii pokonał na wyjeździe Slovana Bratysława 4:0. Po dwa zwycięstwa na koncie mają Borussia, Brest i Bayer Leverkusen, które prowadzą w tabeli.